TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

KURIER GMIN

www.kuriergmin.pl

Wtorek,
3 marca 2026

ISSN 1426 - 1057

Cena 4,50zł
(w tym 5% VAT)

Nr 9 (1818) Rok XXXVII

ZARZUTY PO NOCNYM PATROLU. SPRAWA WSTRZĄSNĘŁA WOŁOWSKĄ KOMENDĄ POLICJI



„Niepowtarzalni są wśród nas”. Tutaj „rzadkie” oznacza „wyjątkowe”



„Balbinka” w Brzegu Dolnym bez naboru. Emocje większe niż fakty

Depresja to nie wybór, to choroba. Niepokojące statystyki w powiecie wołowskim

W NUMERZE M.IN.:

- Ćwierć wieku z pasją. Jubileusz Urszuli Musiała-Białowąs zgromadził pełną galerię w Brzegu Dolnym
- Lubiąż przeniesiony, problem zostaje. Wołów mierzy się z demograficzną rzeczywistością, która dotyka dziś całą Polskę
- Zamiast recept – recepta na wolność. Jak stara apteka w Wołowie staje się szkołą marzeń

SKUP ZŁOMU
PĘGÓW
ul. Główna 79
Czynne 8-17
Skupujemy złom oraz metale kolorowe. Odbieramy złom również swoim transportem, możemy wysłać auto z HDS. Waga - najazd 60 t.
www.zlompegow.pl
Aktualizuj ceny telefonicznie
600 56 20 36
REKLAMA

GLORIAN
Dom Pogrzebowy
Darmowa chłodnia i kaplica
Telefon całodobowy:
71 389 13 13
56-100 Wołów, ul. Panieńska I
Usługi Kamieniarskie i Cmentarne
REKLAMA

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Depresja to nie wybór, to choroba. Niepokojące statystyki w powiecie wołowskim

23 lutego obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją. Choć często niewidoczna, ta choroba zbiera w naszym regionie tragiczne żniwo. Statystyki za rok 2024 nie pozostawiają złudzeń: liczba prób samobójczych w powiecie wołowskim jest dwukrotnie wyższa niż średnia krajowa.


Fot. Dagmara Zielińska

Depresja to czwarta najpoważniejsza choroba na świecie i jedna z głównych przyczyn tragedii. Jak podkreśla Powiatowe Centrum Medyczne w Wołowie, choroba ta nie wybiera i może dotknąć każdego, bez względu na wiek czy status społeczny.

- Objawia się uporczywym smutkiem, brakiem energii, problemami ze senem, poczuciem winy czy beznadziejności. Często rozwija się powoli i dyskretnie, odbierając radość z życia. Depresję można i powinno się leczyć. Najskuteczniejsze są psychoterapia i farmakoterapia. Ważna jest też edukacja i wsparcie bliskich. Nie oceniaj. Nie bagatelizuj. Jeśli Ty lub ktoś bliski doświadcza objawów depresji, szukanie pomocy to odwaga, nie słabość – apelują specjaliści z wołowskiego PCM.

Powiat wołowski w liczbach: Alarmujące dane

Analiza danych GUS za 2024 rok pokazuje, że sytuacja w naszej lokalnej społeczności jest bardzo poważna.

Skala problemu: W 2024 roku odnotowano aż 36 zamachów samobójczych (19 kobiet i 17 mężczyzn).

Czarny wskaźnik: Liczba prób samobójczych na 100 tys. ludności w powiecie wołowskim wynosi aż 80,0. To wynik drastycznie wyższy od średniej dla całego województwa dolnośląskiego (38,0) oraz średniej ogólnopolskiej (40,0).

Tragiczny finał: 6 osób w naszym powiecie straciło życie w wyniku samobójstwa (4 kobiety i 2 mężczyzn).

Kto choruje najczęściej?

Statystyki obalają wiele mitów. Największa grupa osób podejmujących próby samobójcze w naszym powiecie to ludzie w kwiecie wieku, aż 19 osób to mieszkańcy w wieku 30–49 lat. Niepokojąco wygląda również sytuacja wśród najmłodszych: 7 osób w wieku zaledwie 13–18 lat podjęło próbę odebrania sobie życia.

Przyczyny tragedii: Wśród ustalonych przyczyn dominują choroby i zaburzenia psychiczne (14 przypadków). Inne powody to konflikty rodzinne, przemoc, zawody miłosne oraz nagłe pogorszenie stanu zdrowia. Co istotne, aż połowa osób podejmujących zamach była trzeźwa (17 osób), co pokazuje, że ból psychiczny jest tak silny, że nie potrzebuje „wyzwalacza" w postaci alkoholu.

Gdzie szukać pomocy?

Jeśli czujesz, że tracisz nadzieję, lub widzisz, że ktoś z Twojego otoczenia się zmienia, izoluje się, traci zainteresowania, jest wiecznie zmęczony, nie czekaj.

Wsparcie możesz znaleźć w:
Powiatowym Centrum Medycznym w Wołowie,
Poradniach Zdrowia Psychicznego,
Kryzysowych telefonach zaufania (np. 116 123 – dla dorosłych, 116 111 – dla dzieci i młodzieży).

Pamiętaj, depresja to choroba, którą można leczyć. Pierwszym krokiem do wyzdrowienia jest rozmowa.

Darmowe i całodobowe telefony wsparcia:

116 123 – Kryzysowy Telefon Zaufania dla Dorosłych Bezpłatny numer dla osób w kryzysie emocjonalnym, potrzebujących wsparcia psychologicznego, cierpiących na depresję lub znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Czynny 7 dni w tygodniu przez całą dobę.

116 111 – Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży Bezpłatna i anonimowa pomoc dla dzieci i nastolatków. Obsługiwany przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę. Czynny całą dobę.

22 484 88 01 – Antydepresyjny Telefon Zaufania Fundacji ITAKA Dyżurują tu specjaliści (psycholodzy i psychiatrzy), którzy pomagają zrozumieć chorobę i podpowiedzieć, jakie kroki podjąć w leczeniu.

800 12 12 12 – Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka Czynny całą dobę, bezpłatny numer, pod którym dzieci oraz ich opiekunowie mogą uzyskać pomoc psychologiczną i prawną.

22 635 93 92 – Telefon Zaufania dla Osób Starszych Specjalistyczna pomoc dla seniorów, którzy często zmagają się z samotnością i depresją wieku podeszłego (poniedziałki, środy, czwartki w określonych godzinach).

Dagmara Zielińska



REKLAMA

Kradzieże samochodów w powiecie wołowskim. Jak chronić swój pojazd

Kradzieże samochodów to problem, z którym borykają się nie tylko mieszkańcy dużych miast. Niestety, zjawisko to dotyka także naszą lokalną społeczność. Od początku roku w powiecie wołowskim odnotowano już dwa takie przestępstwa.

- Kradzieże samochodów to przestępstwo, z którym borykają się nie tylko mieszkańcy dużych miast. Dlatego tak ważne jest, aby każdy właściciel pojazdu zadbał o odpowiednie zabezpieczenie swojego mienia. Proste kroki, takie jak zainstalowanie systemu alarmowego, używanie blokad, czy parkowanie w bezpiecznych miejscach, mogą znacznie utrudnić życie potencjalnym złodziejom. Pamiętaj, że prewencja i czujność to klucz do zapobiegania kradzieży. Dbaj o bezpieczeństwo swojego pojazdu i bądź odpowiedzialny za swoje mienie - przypomina asp. Janusz Rosa, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wołowie.

Systemy alarmowe i immobilizery – nowoczesne systemy bezpieczeństwa reagują na nieautoryzowane otwarcie pojazdu i próbę uruchomienia silnika. Niektóre oferują również powiadomienia w czasie rzeczywistym, co pozwala szybko reagować.

Mechaniczne blokady kierownicy i pedałów – choć proste, wciąż skutecznie odstraszają złodziei.

Bezpieczne parkowanie – wybieraj dobrze oświetlone miejsca, parkingi strzeżone lub monitorowane. Samochód pozostawiony w ciemnym, odludnym miejscu jest łatwym celem.

Nie pozostawiaj cennych przedmiotów w widocznym miejscu – torby, telefony czy elektronika przyciągają uwagę złodziei.

Dokładne zamknięcie pojazdu – upewnij się, że wszystkie drzwi, okna i bagażnik są zabezpieczone.

Systemy GPS – montaż lokalizatora pozwala szybko zlokalizować skradziony samochód i zwiększa szansę na jego odzyskanie.

kk

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

Zarzuty po nocnym patrolu. Sprawa wstrząsnęła wołowską komendą

Wydarzenia, do których miało dojść podczas nocnego patrolu w powiecie wołowskim, wstrząsnęły nie tylko lokalną opinią publiczną. Funkcjonariusz wołowskiej policji usłyszał zarzut karny w związku ze zdarzeniem, które miało mieć miejsce podczas nocnego patrolu. Postępowanie prowadzi Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu, a sprawa objęta jest szczególnym nadzorem.


Fot.Dagmara Zielińska

Sprawa wyszła na jaw w środę, 25 lutego 2026 roku, kiedy Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu poinformowała o zatrzymaniu funkcjonariusza wołowskiej jednostki. Podstawą działań policji było zawiadomienie złożone przez inną funkcjonariuszkę tej samej komendy. Według nieoficjalnych ustaleń, oboje pełnili wspólną służbę w nocy z wtorku na środę.

Następnego dnia policjantka powiadomiła przełożonych o możliwości popełnienia wobec niej przestępstwa na tle seksualnym przez partnera z patrolu.

Zarzuty z Kodeksu karnego

W czwartek, 26 lutego, prokurator przedstawił zatrzymanemu mężczyźnie oficjalny zarzut. Dotyczy on doprowadzenia do innej czynności seksualnej (art. 197 § 2 Kodeksu karnego).

Art. 197 § 2 k.k. stanowi: Kto przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub w inny sposób mimo braku zgody doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Zatrzymany funkcjonariusz służy w policji od trzech lat, natomiast zgłaszająca zdarzenie kobieta ma roczny staż w służbie. Według dostępnych informacji, podejrzany nie przyznał się do winy. Na obecnym etapie prokuratura nie ujawnia treści złożonych przez niego wyjaśnień.

Procedury wyjaśniające i status śledztwa

Sprawa zyskała status priorytetowy. Jak potwierdził w odpowiedzi dla redakcji Kuriera Gmin asp. szt. Łukasz Dutkowiak, Rzecznik Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu, czynności procesowe prowadzone są pod bezpośrednim nadzorem Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu.

Niezależnie od śledztwa karnego, w wołowskiej komendzie ruszyły wewnętrzne procedury.

– Sytuację tę wyjaśniają policyjne komórki kontrolne, których dalsze czynności będą uzależnione także od efektów działań prokuratury – informuje asp. szt. Łukasz Dutkowiak.

Dla zatrzymanego funkcjonariusza finał sprawy może oznaczać nie tylko odpowiedzialność karną, ale także definitywne wydalenie ze struktur Policji. Przedstawiciele KPP w Wołowie, w tym p.o. oficera prasowego sierż. sztab. Natalia Pietras, odsyłają po szczegółowe informacje do prokuratury, powołując się na dobro prowadzonego postępowania. Śledczy zaznaczają, że z uwagi na dobro śledztwa, dalsze informacje na obecnym etapie nie będą udzielane.

Stanowisko Prokuratury Okręgowej

Redakcja „Kuriera Gmin" na zapytania prasowe otrzymała oficjalne potwierdzenie podjętych kroków prawnych. - W sprawie został przedstawiony zarzut, a mężczyzna został przesłuchany w charakterze podejrzanego - poinformował „Kurier Gmin" prokurator Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, Damian Pownuk. - W sprawie występuje jedna osoba pokrzywdzona. Wobec podejrzanego prokurator zastosował wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji, zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 200 metrów, zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną, zakazu kontaktowania się z funkcjonariuszami KPP w Wołowie i KPP w Brzegu Dolnym oraz poręczenie majątkowe - wyjaśnia prokurator.

Do tematu będziemy wracać.

Dagmara Zielińska

JEDNO ZDANIE POTRAFI POWIEDZIEĆ WIĘCEJ O STANDARDACH NIŻ CAŁA SESJA

Drodzy radni Brzegu Dolnego: Samorząd to współpraca, nie pogarda

Naprawdę uważacie, że jedni mieszkańcy są mniej ważni? Na sesji w Brzegu Dolnym padło zdanie, które nie powinno przejść bez refleksji: „mieszkańców Brzegu Dolnego nie obchodzi 37 wiosek Wołowa". Słowa padły podczas sesji, w trakcie dyskusji o komunikacji samorządu z mieszkańcami. Debata dotyczyła jednocześnie problemów demograficznych i potrzeby przyciągania nowych mieszkańców, co nadało całej wypowiedzi szczególnie paradoksalny wymiar.

I stało się coś jeszcze groźniejszego niż sama wypowiedź. Inni radni zaczęli ją komentować, rozwijać i obracać w emocjonalną dyskusję. Nikt nie zatrzymał tej narracji. Nikt nie powiedział: chwila, dokąd my właściwie zmierzamy? W ten sposób zdanie przestało być wpadką. Stało się przekazem.



Fot.posiedzenia.pl

Tak rodzi się lokalna manipulacja

Najpierw pada mocne hasło. Potem ktoś je powtarza. Za chwilę mieszkańcy zaczynają wierzyć, że naprawdę istnieją dwa obozy: „ich miasto" i „ tamta wieś". To klasyczny mechanizm: stworzyć konflikt tam, gdzie go nie ma. Bo prawda jest dużo mniej spektakularna: mieszkańcy Brzegu Dolnego pracują w Wołowie, mieszkańcy wsi robią zakupy w Brzegu Dolnym, wszyscy korzystają z tych samych dróg, lekarzy i instytucji. Codzienne życie dawno obaliło tę sztuczną granicę.

Polityka najniższego poziomu

Mówienie mieszkańcom, że inni ich „nie obchodzą", szczególnie w tonie wyższości i lekceważenia, to najprostszy sposób zdobywania poklasku. Nie trzeba wtedy rozwiązywać problemów, wystarczy wskazać „tych drugich". Ale to nie jest odwaga polityczna. To jej brak.

Bo prawdziwą odpowiedzialnością radnego jest łączenie wspólnoty, a nie sprawdzanie, jak daleko można ją podzielić.

I teraz najważniejsze: Jeżeli dziś pozwolimy, by taka narracja się przyjęła, jutro ktoś powie wyżej:

- że nie warto inwestować tam, gdzie „nas to nie obchodzi
- że jedni mieszkańcy są ważniejsi od innych,
- że wspólne instytucje są problemem, a nie wartością.

I wtedy przestaniemy być wspólnotą samorządową. Zostaną tylko lokalne plemiona walczące o przetrwanie.

Naprawdę tego chcemy?

Tym bardziej, że w tej samej debacie padały słowa o niżu demograficznym i konieczności przyciągania nowych mieszkańców. Trudno jednocześnie mówić o potrzebie otwartości i rozwoju, a chwilę później budować przekaz, który dzieli ludzi na tych ważnych i tych, którzy rzekomo „nikogo nie obchodzą".

Trochę wstydu jeszcze nikomu nie zaszkodziło

Radny nie jest komentatorem internetowym. Sala sesyjna to nie sekcja komentarzy na Facebooku. Słowa wypowiadane publicznie mają wagę, szczególnie wtedy, gdy słuchają ich mieszkańcy, w tym uczniowie, młodzi ludzie, którzy później powtarzają je dalej, uznając za oficjalny głos swoich przedstawicieli.

Dlatego trzeba powiedzieć jasno: dzielenie mieszkańców na „tych, którzy się liczą" i „tych, którzy nie obchodzą", nie jest odwagą ani szczerością. Jest po prostu małe. A od ludzi wybranych do reprezentowania wspólnoty oczekuje się czegoś więcej niż małości ubranej w emocje. Bo prawda jest bardzo prosta: Silny samorząd buduje się współpracą. Słaby- wzajemną niechęcią. I każdy radny powinien zdecydować, po której stronie chce stać. Bo w polityce lokalnej rzadko pamięta się, kto powiedział pierwsze zdanie. Zawsze pamięta się tych, którzy pozwolili, żeby stało się normą.

martaringart@kuriergmin.pl

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

Powiat stał się zakładnikiem szkoły, a szkoła zakładnikiem powiatu. „To ma wybrzmieć w Warszawie”

9 radnych „za”, 7 „przeciw”. Rada Powiatu Wołowskiego przyjęła uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji Zespołu Szkół Specjalnych w Lubiążu. Dyskusja na sesji była długa, emocjonalna i momentami sporna co do sensu oraz skutków prawnych uchwały. Zarząd powiatu podkreślał jednak, że celem nie jest realne zamknięcie placówki, lecz wymuszenie reakcji ministerstwa i samorządu województwa w sprawie finansowania szkoły działającej przy oddziale psychiatrii sądowej.



„Powiat stał się zakładnikiem szkoły, a szkoła zakładnikiem powiatu”

Autor projektu uchwały, członek zarządu powiatu Rafał Borzyński wskazywał, że problemem nie jest sama szkoła ani dzieci, lecz system finansowania i „niewłaściwie przypisany organ prowadzący”.

Jak podkreślał, powiat prowadzi placówkę, do której trafiają nieletni pacjenci kierowani decyzjami sądów, a samorząd powiatowy nie ma wpływu ani na nabór, ani na liczbę uczniów.

W trakcie wystąpienia padły konkretne liczby:

- 8,2 mln zł tyle (według podanych danych) powiat miał wydać na prowadzenie szkoły w latach 2015–2025,
- 2,5 mln zł tyle ma wynieść dopłata powiatu w 2026 roku.

Radny Borzyński przekonywał, że uchwała ma charakter „intencyjny” i ma „poruszyć władzę w ministerstwie oraz województwie”.

Dyrektor: „Nie mamy przerostu kadry. Mamy wakaty i nadgodziny”

Głos zabrała również dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Lubiążu, Henryka Rewak, która mocno akcentowała specyfikę placówki i warunki pracy.

Mówiła m.in. o:

- pracy w systemie „nieferyjnym” zespołu zajęć pozalekcyjnych (również weekendy, święta, ferie i wakacje), by dzieci miały ciągłość edukacyjno-wychowawczą,
- tym, że szkoła działa w trudnych realiach „za kratami”, a sama informacja o „likwidacji” wzbudziła lęk i niepokój, również wśród nauczycieli których pracuje tam 33.

Dyrektor podała też dane finansowe na 2026 r.:

- budżet: 5,25 mln zł,
- subwencja: ok. 3,25 mln zł,
- dopłata powiatu: ok. 1,9 mln zł (szacunek na koniec roku).

Wskazywała, że największą część kosztów stanowią wynagrodzenia, a szkoła jej zdaniem jest „wrzucona do jednego worka” ze zwykłymi szkołami przyszpitalnymi, mimo że jej uczniowie mają zupełnie inne potrzeby.

Ilu uczniów z powiatu? „Dziś mam dwóch”

W odpowiedzi na pytania członka zarządu Bohdana Stawiskiego, dyrektor podała, że:

- obecnie w szkole są 2 osoby z terenu powiatu wołowskiego,
- w perspektywie 15 lat przez szkołę miało przejść 6064 uczniów, z czego 31 to mieszkańcy powiatu.

Podkreślała, że nie ma wpływu na to, skąd trafiają dzieci decydują o tym sądy oraz że „dobrze, że z powiatu wołowskiego tych dzieci jest jak najmniej”, bo to znaczy, że mniej młodych osób trafia do tak trudnego miejsca.

Spór o prawo i sens uchwały: „absurd” czy „jedyny sposób, by wstrząsnąć systemem”?

Część radnych, w tym Józef Szumilas, Katarzyna Uran czy Marek Cukrowski krytykowali projekt uchwały jako:

- wadliwy proceduralnie,
- narażający radę na utratę wiarygodności,
- wzbudzający niepotrzebne emocje wokół dzieci i kadry.

Padł m.in. argument, że w uchwale dotyczącej zamiaru likwidacji powinno się wskazać, gdzie uczniowie będą kontynuować naukę a tu nie ma placówki zastępczej, bo szkoła w Lubiążu ma charakter wyjątkowy.

Z kolei przedstawiciele zarządu i część radnych odpowiadali, że:

- nie chodzi o faktyczne zamknięcie szkoły,
- uchwała ma być „głośnym sygnałem” dla MEN i województwa,
- a brak działania oznacza dalsze, rosnące dopłaty powiatu do placówki, którą ich zdaniem powinien finansować ktoś inny.

W dyskusji pojawił się także wątek relacji ze szpitalem i organizacji dnia: dyrektor mówiła o trudnościach wynikających z podporządkowania pracy szkoły rytmowi oddziału oraz o zajęciach prowadzonych do godzin popołudniowo-wieczornych.

Ostatecznie uchwała przeszła

Po wniosku formalnym o zamknięcie dyskusji radni przystąpili do głosowania. Doszło do reasumpcji (powtórzenia głosowania) po czym ostatecznie:

- 9 radnych zagłosowało za przyjęciem uchwały,
- 7 było przeciw.

Tym samym Rada Powiatu Wołowskiego przyjęła uchwałę o zamiarze likwidacji wskazanych szkół w Lubiążu.

Co dalej?

Z wypowiedzi uczestników sesji wynika, że niezależnie od ocen kluczowe pytanie dotyczy kolejnych kroków: czy uchwała uruchomi realne działania instytucji zewnętrznych (MEN/województwo/kuratorium) i czy doprowadzi do:

- zmiany sposobu finansowania,
- albo zmiany organu prowadzącego,
- ewentualnie zmian legislacyjnych, które uwzględnią specyfikę tej placówki.

Na koniec Beata Gryga, wicestarosta podsumowała co już Zarząd zrobił, aby lobbować za zmianą finansowania placówki. Spotkał się miedzy innymi z posłami, kuratorem oświaty i innymi decydentami. Rozmowy trwają, zobaczymy co przyniesie czas.

mr

Ponad 2 mln zł na drogi w powiecie wołowskim. Zarząd podjął decyzję

Dodatkowe środki na infrastrukturę drogową trafią do powiatu wołowskiego. Jak poinformował radny Bohdan Stawiski, członek zarządu powiatu, podczas ostatniego posiedzenia Zarządu Powiatu podjęto decyzję o dofinansowaniu kolejnych inwestycji drogowych.

Powiat otrzymał ponad 2 miliony złotych z Rządowego Funduszu Dróg Lokalnych, które zostaną przeznaczone na przebudowę kluczowych odcinków.

Gdzie trafią środki?

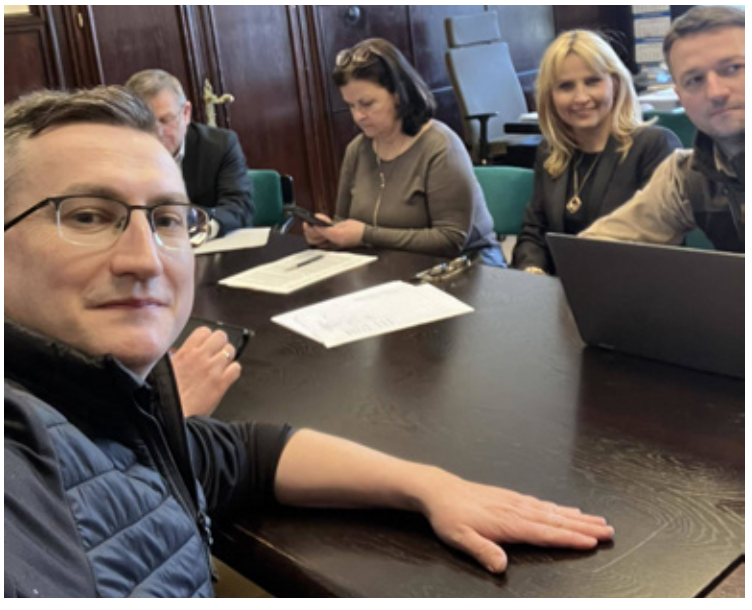
Dofinansowanie obejmie:

- ul. Skłodowskiej-Curie w Wołów – inwestycja zakłada również budowę ścieżki rowerowej, co ma poprawić bezpieczeństwo i komfort rowerzystów.
- ul. Wilmanna / Bolesława Wysokiego w Lubiąż – modernizacja tej trasy ma usprawnić komunikację w miejscowości i podnieść standard infrastruktury.

Projekt kolejnej drogi

Zarząd Powiatu zdecydował także o przeznaczeniu 150 tys. złotych na wykonanie projektu remontu drogi Stary Wołów – Wrzosy – Rudno. To pierwszy krok do realizacji przyszłej inwestycji, która ma poprawić stan techniczny tej trasy.

kk



eprasa.pl 4dd2cc8f4f

„Nie chodzi o likwidację szkoły, lecz o zwrócenie uwagi państwa na problem” - mówi wicestarosta Beata Gryga

Zespół Szkół Specjalnych w Lubiążu to placówka unikatowa w skali kraju. Działa przy oddziałach psychiatrii sądowej o wzmocnionym zabezpieczeniu i kształci młodzież kierowaną tam decyzjami sądów z całej Polski. Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Wołowskiego temat jej przyszłości wywołał szeroką dyskusję. Samorząd podkreśla jednak, że celem nie jest likwidacja szkoły, lecz zmiana modelu jej finansowania, który zdaniem władz powiatu nie odpowiada dziś rzeczywistym kosztom funkcjonowania placówki.



Spotkanie Zarządu Powiatu oraz dyrekcji szkoły z ministrą i posłanką.

O sytuacji szkoły, prowadzonych rozmowach i skali problemu rozmawiamy z Beatą Grygą, wicestarostą powiatu wołowskiego.

- Szkoła specjalna w Lubiążu jest często określana jako placówka wyjątkowa w skali kraju. Z czego wynika jej szczególny charakter i dlaczego sprawa jej funkcjonowania stała się jednym z ważnych tematów działań Zarządu Powiatu?

Beata Gryga, wicestarosta powiatu wołowskiego: Zarząd Powiatu prowadzi sprawę placówki w Lubiążu od pierwszych dni urzędowania. Pierwsza osoba, która podjęła konkretne działania była pani Jolanta Niezgodzka posłanka na sejm X kadencji. Efektem naszej współpracy była wizyta w placówce pani Pauliny Piechny-Więckiewicz, Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, dokładnie rok temu 28 lutego 2025 roku. Analizowaliśmy wszystkie aspekty w zakresie wsparcia finansowego Zespołu Szkół Specjalnych w Lubiążu, w skład, którego wchodzi szkoła podstawowa oraz szkoła ogólnokształcąca, działającego przy oddziałach psychiatrii sądowej o wzmocnionym zabezpieczeniu przy Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Lubiążu. Pierwsza kwestia dotyczy charakteru tej jedynej w Polsce placówki.

- Proszę przybliżyć działania szkoły oraz jej historię. Kiedy ona powstała?

- Zespół Szkół Specjalnych w Lubiążu powstał w 2010 roku, natomiast oddziały młodzieżowe sądowe o wzmocnionym zabezpieczeniu powstały: oddział odwykowy sądowy o wzmocnionym zabezpieczeniu w lipcu 2007 roku oraz oddział psychiatrii sądowej o wzmocnionym zabezpieczeniu w 2008 roku. Zespół Szkół Specjalnych w Lubiążu jest jedyną placówką w Polsce o takiej strukturze organizacyjnej. Łączy w sobie placówkę leczniczą, rewalidacyjną, resocjalizacyjną i socjoterapeutyczną. Uczniami szkoły są pacjenci jedynego w Polsce oddziału odwykowego sądowego o wzmocnionym zabezpieczeniu oraz oddziału psychiatrii sądowej o wzmocnionym zabezpieczeniu, które funkcjonują w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Lubiążu. Trafiają tu pacjenci tylko na mocy postanowień sądowych o zastosowaniu środka leczniczego lub leczniczo–wychowawczego. W naszej placówce uczą się dzieci i młodzież z najcięższymi zaburzeniami psychicznymi i zachowania z całej Polski.

- Jednym z argumentów za jej likwidacją jest to, że uczy się w niej mało dzieci z naszego powiatu, a koszty pokrywa powiat wołowski.

- Szkoła nie ma wpływu na ilość i termin przyjmowanych uczniów-pacjentów. W szpitalu przebywa aktualnie 77 pacjentów, przez 15 lat istnienia szkoły na 1060 pacjentów tylko 31 pochodziło z naszego powiatu. Ustawodawca organizując oddziały sądowe o wzmocnionym zabezpieczeniu dla dzieci i młodzieży nie wziął pod uwagę realizacji obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, co skutkowało interwencją Rzecznika Praw Dziecka. W grudniu 2007 roku dyrektor szpitala pan Jacek Kacalak zwrócił się do Starosty Wołowskiego o pomoc, ponieważ brak szkoły groził zamknięciem oddziałów. Od 17 grudnia 2007 roku do 31 sierpnia 2010 roku szkoła funkcjonowała jako oddział zamiejscowy Zespołu Placówek Resocjalizacyjnych w Brzegu Dolnym, gdzie finansowanie było tożsame z finansowaniem Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego (finansowanie – waga 10), ale sąd zakwestionował formę szkoły, ponieważ nieletni mieli i mają postanowienia sądu o zastosowaniu środka leczniczego a nie wychowawczego. Powiat Wołowski powołał wtedy nową szkołę przyszpitalną z nowym finansowaniem (finansowanie – waga 1, oraz 1,94 na grupy wychowawcze), w której przebywają te same dzieci. Sposób finansowania jest bardzo złożony, ponieważ ścierają się tu trzy resorty. Liczne apele do Ministerstwa Zdrowia, Edukacji i Sprawiedliwości nie dały jednoznacznych odpowiedzi. Wiemy, że szkoła ma charakter ponadregionalny, działa przy szpitalu wojewódzkim, stąd sugestia, aby prowadził i finansował ją Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

- Jak ocenia Pani uchwałę radnych o likwidacji?

- Jestem przekonana, że uchwała o zamiarze likwidacji pomoże nam zwrócić uwagę decydentów. W ostatnim tygodniu dwukrotnie spotkałam się z panią Moniką Wielichowską wicemarszałek sejmu X kadencji oraz panią Jolantą Niezgodzką, posłanką na sejm X kadencji. Odwiedziła nas dwukrotnie Pani Paulina Piechna-Więckiewicz-Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej (MEN), która aktywnie zajmuje się kwestiami resocjalizacji nieletnich, jak również prof. dr hab. Marek Konopczyński Pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości do spraw nieletnich, pani dr hab. n. med. Monika Szewczuk-Bogusławska pełniąca funkcję konsultanta wojewódzkiego psychiatrii na Dolnym Śląsku. Prowadzimy bardzo intensywną i owocną współpracę z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji, wspiera i odwiedza nas pani wicedyrektor Marzenna Habib. Wszyscy widzimy konieczność wsparcia poprzez współpracę różnych resortów, w tym edukacji i sprawiedliwości. Nasze działania nabierają tempa.

- Uchwała o zamiarze likwidacji ma być impulsem do wypracowania rozwiązań systemowych, czyli o co walczycie?

- Koszty funkcjonowania szkoły wobec stale zwiększającej się liczby pacjentów i specyfiki oddziałów psychiatrii sądowej spadają praktycznie wyłącznie na Powiat Wołowski, który nie jest ustawowo zobowiązany do finansowania tej placówki w takim zakresie. W latach 2021–2025 Powiat Wołowski poniósł koszty utrzymania szkoły w wysokości blisko 5,6 mln złotych, a w roku 2026 będzie to około 2,4 mln złotych.

Finansowanie szkół w Polsce opiera się na tzw. standardzie A (ok. 9477–9752 zł na ucznia) oraz systemie wag, które mnożą tę kwotę w zależności od specyfiki placówki i potrzeb uczniów. Kluczowe jest zwiększenie środków dla uczniów przebywających w szkołach przyszpitalnych na oddziałach sądowych psychiatrii i odwyku o wzmocnionym zabezpieczeniu. Prowadzimy również Zespół Placówek Resocjalizacyjnych, gdzie sposób finansowania jest kilkukrotnie wyższy niż w szkole przyszpitalnej i szkoła się bilansuje. Gdyby waga została utrzymana, z tą z jaką uczeń-pacjent jest przyjmowany, często z placówki o charakterze resocjalizacyjnym szkoła mogłaby się zbilansować.

- Jak na obecną sytuację reagują nauczyciele i pracownicy szkoły?

- Zarówno kadra jak i wszyscy pracownicy w Szkole Specjalnej w Lubiążu mają pełne wsparcie całego zarządu powiatu, jesteśmy w stałym kontakcie nie tylko podczas imprez czy uroczystości szkolnych, ale zawsze, kiedy jest taka potrzeba. Doceniamy ich codzienne zaangażowanie i reagujemy na wszystkie potrzeby w miarę posiadanych możliwości.

martaringart@kuriergmin.pl

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Lubiąż przeniesiony, problem zostaje. Wołów mierzy się z demograficzną rzeczywistością, która dotyka dziś całą Polskę

Rada Miejska w Wołowie podjęła decyzję o przeniesieniu przedszkola w Lubiążu do budynku szkoły podstawowej. Uchwała zakończyła wielotygodniową dyskusję, ale jak przyznawali sami radni podczas sesji nie rozwiązuje zasadniczego problemu. Ten dopiero nadchodzi.



Bo sprawa nie dotyczy już jednej placówki. Dotyczy przyszłości całej oświaty w gminie.

Demografia mówi jasno: dzieci jest coraz mniej

Z przedstawionych podczas sesji danych demograficznych wynika, że liczba dzieci w obwodach szkół podstawowych gminy Wołów systematycznie spada.

Jeszcze kilkanaście lat temu do szkół trafiało ponad 220–260 uczniów rocznie.

Dziś liczby wyglądają zupełnie inaczej:

2009 r. - 260 dzieci
2018 r. - 228 dzieci
2021 r. - 158 dzieci
2023 r. - 114 dzieci
2024 r. - 107 dzieci
prognoza na 2025 r. - 122 dzieci

To oznacza spadek o ponad połowę w ciągu kilkunastu lat.

Radni nie mieli wątpliwości przeniesienie przedszkola w Lubiążu jest reakcją na demografię, a nie jej przyczyną.

„Problem dopiero przed nami”

Podczas sesji wielokrotnie podkreślano, że decyzja o reorganizacji placówki to jedynie dostosowanie infrastruktury do realnej liczby dzieci. W dyskusji pojawiło się jednak pytanie znacznie poważniejsze: co dalej z siecią szkół w gminie?

Radni zaczęli zastanawiać się, czy placówki oświatowe nie powinny aktywnie walczyć o uczniów nie tylko z własnego terenu, ale także z sąsiednich gmin.

Padły pytania: czy szkoły powinny prowadzić działania promocyjne, jak zachęcić rodziców, by zapisywali dzieci właśnie w gminie Wołów, dlaczego część mieszkańców wybiera szkoły poza gminą.

Jedno z wystąpień mieszkańca było szczególnie emocjonalne. Podniesionym głosem zwrócił uwagę, że jego zdaniem część rodziców rezygnuje ze szkoły w Lubiążu, ponieważ nie są z niej zadowoleni. To pokazało, że problem nie jest już wyłącznie statystyczny, ale także społeczny i wizerunkowy.

Oświata kosztuje coraz więcej, mimo mniejszej liczby uczniów

Dane budżetowe pokazują drugi, równie trudny wymiar sytuacji.

W 2026 roku: wydatki na oświatę wyniosą ponad 56,1 mln zł, z czego ponad 26,1 mln zł gmina musi dopłacić z własnego budżetu. System działa więc odwrotnie niż intuicyjnie: dzieci jest mniej, ale koszty rosną. W niektórych placówkach wydatki na jednego ucznia przekraczają nawet 30–39 tys. zł rocznie, a udział dopłaty gminy sięga ponad połowy kosztów utrzymania szkoły.

To właśnie dlatego samorządy w całej Polsce zaczynają reorganizować sieci szkół zanim zrobi to za nie budżet.

Problem Wołowa to problem całego kraju

Sytuacja gminy Wołów nie jest wyjątkiem. Według danych GUS liczba urodzeń w Polsce spadła do najniższego poziomu od II wojny światowej. Coraz więcej samorządów: łączy szkoły i przedszkola, przenosi oddziały do wspólnych budynków, ogranicza nabory, walczy o każdego ucznia.

W wielu regionach rozpoczęła się już nieformalna konkurencja między gminami o dzieci, bo za uczniem idą subwencje oświatowe.

Nowe pytanie dla samorządu: jak przyciągnąć rodziny?

Dlatego podczas sesji coraz częściej pojawiało się inne spojrzenie na oświatę, nie jako koszt, lecz element strategii rozwoju gminy.

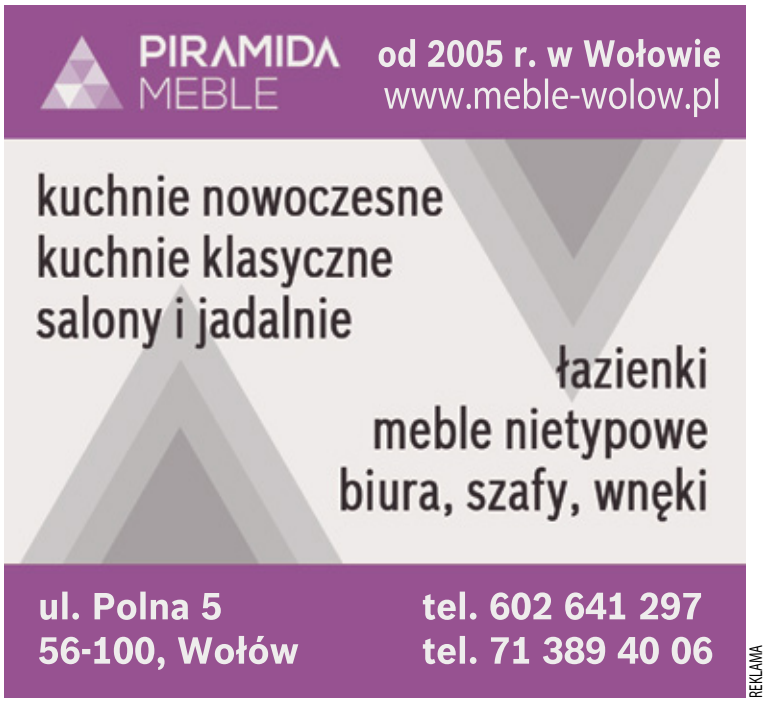
Radni zastanawiali się, czy Wołów powinien: aktywniej promować swoje szkoły, rozwijać ofertę zajęć dodatkowych, inwestować w jakość edukacji jako argument dla młodych rodzin, zachęcać mieszkańców sąsiednich gmin do wyboru lokalnych placówek. Bo dziś walka o ucznia staje się w praktyce walką o przyszłych mieszkańców.

Decyzja zapadła. Dyskusja dopiero się zaczyna

Przeniesienie przedszkola w Lubiążu zostało przyjęte. Formalnie sprawa jest zamknięta.

Ale sesja pokazała coś ważniejszego, Wołów właśnie wchodzi w etap, przed którym stają dziś setki polskich gmin: czas podejmowania trudnych decyzji o edukacji w warunkach niżu demograficznego. I pytanie nie brzmi już, czy zmiany będą konieczne, lecz: jak zrobić je tak, aby szkoły nie tylko przetrwały, ale nadal przyciągały dzieci i rodziny do gmin.

mr



REKLAMA



eprasa.pl 4dd2cc8f4f

„Balbinka” w Brzegu Dolnym bez naboru. Emocje większe niż fakty

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym jednym z najbardziej emocjonalnych tematów okazała się przyszłość Przedszkola Samorządowego nr 3 „Balbinka” na Warzyniu. W przestrzeni publicznej pojawiły się plotki o likwidacji placówki, które jak podkreślali zarówno urzędnicy, jak i dyrekcja nie mają pokrycia w rzeczywistości.



Na sesję przyszli dyrektorzy i rodzice.

Decyzja dotyczy bowiem nie zamknięcia przedszkola, lecz braku naboru nowych dzieci z rejonu Warzynia, które od nowego roku szkolnego będą przyjmowane do przedszkola przy ul. Wilczej. 25 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty Rady Miejskiej podczas którego omówiono i pozytywnie zaopiniowano projekty uchwał dotyczące zmian strukturowych w placówkach oświatowych. Zgodnie z projektem Przedszkole Samorządowe nr 3 zostanie włączone do Zespołu Szkolno- Przedszkolnego nr 1, a Przedszkole Samorządowe nr 1 ma zostać włączone do Zespołu Szkolno- Przedszkolnego nr 3.

Zmiana organizacyjna, nie likwidacja

Jak wyjaśniły władze gminy podczas sesji Rady Miejskie, decyzja została podjęta po uzyskaniu wszystkich wymaganych zgód. Pozytywne stanowisko wyrazili: dyrekcja, związki zawodowe, organy nadzorcze, a pracownicy przedszkola napisali list do burmistrza, że rozumieją zmiany. Na sesji pojawiła się wiceprzewodnicząca Rady Rodziców Katarzyna Mrozek, która wprowadzona w błąd przez plotki rozpoczęła zbieranie podpisów w obronie przedszkola przed likwidacją. Rangę podniosło oświadczenie przewodniczącej rady Anny Michalskiej na Facebooku, która też informowała, że dochodzą do niej słuchy o rzekomej likwidacji lub wygaszaniu przedszkola. To oświadczenie też nie spodobało się wszystkim radnym. Marcin Tokarz stwierdził, ze prosiłby radną, aby przed wydaniem oświadczeń informowała innych radnych.

Tymczasem dzieci z Balbinki zostają w przedszkolu do końca swojej edukacji, a pozostałe zaczynające edukację z rejonu Warzynia, mają zapewnioną opiekę w placówce przy ul. Wilczej, gdzie funkcjonuje pełne zaplecze przedszkolne wraz ze żłobkiem.

Powodem zmian jest przede wszystkim spadek liczby dzieci, który od kilku lat widać w danych demograficznych przedstawionych radnym podczas sesji.

Demografia nie pozostawia złudzeń

Z danych zaprezentowanych przez wiceburmistrza Mirosława Dawidowicza wynika, że liczba dzieci w gminie systematycznie maleje. Jeszcze w 2018 roku było ich 158, a w 2023 już tylko 85. Prognozy na kolejne lata pokazują jedynie niewielkie odbicie.

Oznacza to, że utrzymywanie małych oddziałów przedszkolnych staje się coraz droższe.

Przykładowo: oddział liczący 25 dzieci generuje znacznie inne finansowanie niż grupa 17-osobowa, różnica kosztów na jednym oddziale sięga nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie. Jednocześnie gmina już dziś dokłada do oświaty ponad połowę środków w 2025 roku: potrzeby oświatowe: 23,5 mln zł, całkowite wydatki: 48,5 mln zł, wkład własny gminy: 25 mln zł (51,5%). Na sesji byli też dyrektorzy placówek, wśród nich Magdalena Wlaźlak- Szał, która ze spokojem mówiła, że nauczyciele są świadomi idących zmian, że kilka lat temu poprzednia naczelnik oświaty, Małgorzata Bołdyn, ostrzegała ich, aby się dokształcali, bo muszą liczyć się ze zmianami w oświacie.

Plotki wywołały niepokój rodziców

Największe emocje nie pojawiły się jednak wokół liczb, zmian czy przyszłości, lecz komunikacji.

Radni podczas sesji zarzucali władzom gminy, że informacja o zmianach powinna trafić do rodziców wcześniej. W praktyce jak tłumaczył burmistrz wcześniejsze informowanie nie było możliwe, ponieważ gmina czekała na komplet formalnych zgód. Bez nich temat nie mógł zostać oficjalnie ogłoszony.

- Nie można informować o decyzji, która formalnie jeszcze nie istnieje- podkreślano podczas obrad.

Spór o... biuletyn

Dyskusja szybko przeniosła się jednak na zupełnie inny tor. Część radnych przekonywała, że sytuacji można było uniknąć, gdyby gmina wydawała własny biuletyn informacyjny, a prym dyskusji nadawała nerwowo radna Maria Wabińska.

W ocenie władz miasta problemem nie był brak narzędzi komunikacji, lecz rozprzestrzenianie się niepotwierdzonych informacji, które wywołały niepotrzebny strach wśród rodziców.

Dopiero informacje, które ukazały się w lokalnej prasie (w Kurierze Gmin, przyp. red.) jak zaznaczyła na sesji wiceprzewodnicząca rady rodziców, były wystarczające i pełne.

Promocja gminy czy informowanie kilku osób?

W trakcie debaty pojawił się także szerszy wątek polityczny. Część radnych krytykuje działania promujące gminę poza powiatem w lokalnych mediach, **jak mówiła radna Maria Wabińska: kogo obchodzi 37 wiosek w gminie Wołów.** Jednak jak wskazują urzędnicy, to właśnie otwarcie na mieszkańców spoza gminy może w przyszłości zwiększyć liczbę dzieci w lokalnych placówkach.

Paradoks polega na tym, że przy spadającej demografii samorządy w całej Polsce starają się przyciągać młode rodziny, podczas gdy lokalna dyskusja skupiła się na wydawaniu biuletynu informacyjnego skierowanego do wąskiej grupy odbiorców.

Fakty zamiast emocji

Ostatecznie decyzja oznacza: brak naboru do „Balbinki” na Warzyniu, zapewnienie miejsc dla nowo przyjętych dzieci w przedszkolu przy ul. Wilczej, dostosowanie sieci placówek do realiów demograficznych.

Zmiana nie jest więc likwidacją przedszkola, lecz elementem szerszego procesu dostosowywania oświaty do malejącej liczby dzieci, procesu, z którym mierzą się dziś niemal wszystkie samorządy w Polsce.

Jedno jest pewne: więcej emocji niż sama decyzja wywołał sposób jej interpretowania. A w lokalnej polityce, jak pokazała ta sesja, czasem największym problemem nie są fakty, lecz to, co zaczyna żyć własnym życiem między plotką a politycznym sporem.

mr



eprasa.pl 4dd2cc8f4f

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Metropolia Wrocławska coraz bliżej? Wołów, Brzeg Dolny i Wińsko w rozmowach o transporcie, pieniądzach i wpływie na decyzje

W Urzędzie Miejskim w Wołowie odbyło się spotkanie poświęcone projektowi ustawy oraz statutu dotyczących utworzenia Wrocławskiego Związku Metropolitalnego. W rozmowach uczestniczyli przedstawiciele samorządów i instytucji zaangażowanych w prace nad kształtem przyszłej metropolii.


Fot.Gmina Wołów



Fot.Gmina Wołów

W spotkaniu udział wzięli m.in.:
- Jakub Mazur, wiceprezydent Wrocławia,
- Łukasz Medeksza, zastępca Dyrektora Departamentu Zrównoważonego Rozwoju,
- Tomasz Wiśliński, prezes Stowarzyszenia Aglomeracji Wrocławskiej,
- Jan Janas, starosta Powiatu Wołowskiego,
- Jolanta Krysowata-Zielnica, wójt Gminy Wińsko,
- Mirosław Dawidowicz, zastępca Burmistrza Brzeg Dolny,

a także przedstawiciele Gminy Wołów, Rady Miejskiej w Wołowie i Rady Powiatu.

O co chodzi z Wrocławskim Związkiem Metropolitalnym?

Projekt zakłada powołanie formalnego związku metropolitalnego skupiającego Wrocław oraz okoliczne gminy i powiaty w tym samorządy z powiatu wołowskiego. Taka struktura miałaby koordynować działania w zakresie:
- transportu publicznego (wspólne bilety, lepsze połączenia kolejowe i autobusowe),
- finansowania zadań metropolitalnych i podziału środków,
- planowania przestrzennego i rozwoju infrastruktury,
- zasad reprezentacji gmin w strukturach decyzyjnych.

W praktyce oznacza to próbę uporządkowania współpracy między Wrocławiem a otaczającymi go samorządami tak, aby decyzje dotyczące komunikacji, inwestycji czy rozwoju były podejmowane wspólnie, a nie oddzielnie przez każdą gminę.

Co to oznacza dla powiatu?

Dla Gmin kluczowe kwestie to:
- poprawa dostępności komunikacyjnej (zwłaszcza połączeń z Wrocławiem),
- sprawiedliwy podział środków finansowych,
- równoprawny udział w podejmowaniu decyzji,
- wsparcie dla lokalnego rozwoju.

Samorządowcy podkreślali potrzebę dialogu oraz zagwarantowania, że mniejsze gminy nie zostaną zdominowane przez większe ośrodki.

Na tym etapie trwają prace nad projektem ustawy i statutu. Ostateczny kształt Wrocławskiego Związku Metropolitalnego będzie zależał od dalszych konsultacji oraz decyzji legislacyjnych na poziomie krajowym.

To temat, który może w przyszłości realnie wpłynąć na komunikację, inwestycje i rozwój całego powiatu wołowskiego.

Katarzyna Kijakowska

Nowe życie wołowskich koszar? Inwestor pokazał śmiałą koncepcję. Hotel, SPA i restauracja w sercu miasta

Wszystko wskazuje na to, że jedna z najbardziej niszczejących perełek Wołowa doczeka się wreszcie ratunku. Firma Inwest Piast opublikowała wizualizacje rewitalizacji dawnego klasztoru i koszar przy ul. Koszarowej. Czy po latach obietnic i nieudanych prób sprzedaży, w historycznych murach powstanie luksusowy hotel?

Jeszcze w listopadzie 2024 roku informowaliśmy na łamach „Kuriera Gmin", że budynek dawnego Klasztoru Karmelitów został wystawiony „pod młotek". Cena wywoławcza wynosiła 2 miliony złotych, a obiekt mimo ogromnego potencjału straszył wybitymi oknami i niszczejącą elewacją. Dziś temat wraca.

Od klasztoru po „ruinę". Historia zatacza koło

Budynek przy ul. Koszarowej to obiekt o niezwykle bogatej biografii. Służył jako klasztor, później koszary, a za czasów niemieckich mieściła się tu prestiżowa szkoła podoficerska (Königliche Unteroffizier Vorschule).



Fot.Inwest Piast

Wizualizacja inwestora.

Przez ostatnie dekady nad budynkiem wisiało jednak fatum. Ponad 10 lat temu prywatny właściciel miał już gotowy projekt hotelu i SPA, jednak plany pokrzyżowały kwestie finansowe (wówczas dotacje unijne przesunięto na remont Wołowskiego Ośrodka Kultury). Wydawało się, że budynek na stałe wpisze się w krajobraz miejskich ruin. Najnowszy ruch firmy Inwest Piast sugeruje jednak przełom.

Rewitalizacja z rozmachem: Hotel i SPA

Inwestor zaprezentował koncepcję, która zakłada pełne odtworzenie historycznej bryły i nadanie jej nowoczesnej, prestiżowej funkcji. W planach znalazły się:

Luksusowy hotel z wykorzystaniem 50 przestronnych pomieszczeń. Elegancka restauracja, która ma stać się nowym punktem spotkań Wołowian. Strefa SPA i relaksu, wykorzystująca unikalny klimat dawnych piwnic i murów.

– Chcielibyście zobaczyć, jak realizujemy taką rewitalizację – przekształcenie w hotel i restaurację, w których sami spędzilibyście czas? – pyta mieszkańców Inwest Piast, prowokując do dyskusji o przyszłości tego miejsca.

Wielkie wyzwanie techniczne

Choć wizualizacje robią ogromne wrażenie, droga do ich realizacji będzie kosztowna. Budynek o powierzchni ponad 2400 m^2 wymaga kapitalnego remontu, począwszy od wymiany dachu po wszystkie instalacje wewnętrzne. Jeśli jednak inwestorowi uda się doprowadzić projekt do końca, Wołów zyska obiekt, który może stać się turystyczną i biznesową wizytówką powiatu, dorównującą klasą odrestaurowanym zabytkom w większych miastach.

dagmara@kuriergmin.pl

Dagmara Zielińska

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

Pozew wobec radnej Uran. PCM broni swojego dobrego imienia

Radna powiatowa Katarzyna Uran poinformowała o pozwie złożonym przez Powiatowe Centrum Medyczne. Sprawa dotyczy nie samej petycji, lecz treści opublikowanych w jej internetowym uzasadnieniu, które zdaniem spółki naruszyły jej dobre imię.



Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Wołowskiego radna Katarzyna Uran poinformowała, że otrzymała pozew cywilny złożony przez Powiatowe Centrum Medyczne (PCM). Jak przekazała radnym, dokument liczy około 50 stron i dotyczy petycji w sprawie likwidacji laboratorium. Na sesji radna nie rozwinęła dokładnie czego dotyczy pozew a dokładnie jakich słów/ zdań, które wybrzmiały przy petycji. Bo chodzi nie o samą petycję, ale o treść która ukazała się w Internecie jako uzasadnienie. Jak można zobaczyć nadal ona widnieje na stronie internetowej, na której prowadzona była zbiórka podpisów.

Starosta: proszę mnie nie mieszać w sprawy sądowe

W trakcie sesji radna skierowała również słowa w stronę starosty Jana Janasa, mówiąc o jego powiązaniach rodzinnych z PCM. Starosta stanowczo zaprzeczył, by miał jakikolwiek związek z pozwem.- A rodziny proszę tu nie mieszać - skomentował. Podkreślił, że: - PCM jest spółką należącą do dwóch gmin i powiatu, prezesa wybiera rada nadzorcza, jako starosta nie jest stroną w tej sprawie.

Łączenie jego osoby z pozwem określił jako nieuprawnione. Jednocześnie zaznaczył, że jak mówił podczas sesji, za słowa trzeba brać odpowiedzialność. Zasugerował również możliwość polubownego rozwiązania sporu, choć ostateczne rozstrzygnięcie należy do sądu.

Stanowisko PCM

Prezes PCM Bartosz Granat potwierdził Kurierowi Gmin złożenie pozwu, podkreślając, że sprawa dotyczy ochrony dóbr osobistych spółki.- Pozew dotyczy ochrony dóbr osobistych spółki w związku z bezprawnymi działaniami radnej na szkodę spółki- komentuje prezes PCM Bartosz Granat.Jednocześnie zaznaczył, że nie zamierza szerzej odnosić się do sprawy w mediach.- Nie chcę wdawać się w spór i komentarze, ponieważ sprawa znajduje się już na etapie procedur – dodał.

O co konkretnie chodzi?

Z informacji redakcji wynika, że pozew dotyczy treści, która ukazała się przy petycji radnej, które zdaniem PCM naruszają dobre imię spółki, sugerując nieprawidłowości finansowe. Spółka zdecydowała się skierować sprawę na drogę sądową, bo to zagraża już nie tylko jej wizerunkowi, ale brak działań oznaczałby zgodę, że takie nieprawidłowości mogą istnieć. Stąd tak ostra reakcja zarządu spółki. Do tematu będziemy wracać.

Komentarz redakcyjny
To nie jest prywatny spór. To lekcja odpowiedzialności w lokalnej polityce

Sesje rad, transmisje online i media społecznościowe stworzyły złudzenie, że polityka lokalna działa jak facebookowa dyskusja: szybka, emocjonalna i pozbawiona odpowiedzialności. Tymczasem każde publiczne oskarżenie, każda sugestia i każde udostępnienie żyje własnym życiem i może mieć skutki prawne. Właśnie z taką sytuacją mamy dziś do czynienia.

Najbardziej niepokojące jest jednak coś innego: milczenie osób publicznych, które widzą, czytają, nie reagują, myśląc: bo mnie sprawa nie dotyczy, nie chcę się w to wtrącać, bo mnie inni z anonimowych kont zaczną hejtować na Facebooku. Nie ma ostracyzmu jest przyzwolenie wobec osób publicznych, którzy powielają nieprawdziwe informacje. Nikt nie mówi: „sprawdźmy to”.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym radny **Jan Kaczor** pytał, czy radny nie ma prawa krytykować działań spółki samorządowej? Ma i nikt tego prawa nie kwestionuje. Problem pojawia się wtedy, gdy chwilę później sam powiela niesprawdzone informacje, powołując się na zasłyszane relacje o rzekomych problemach prywatnej firmy w rozliczeniach w spółce medycznej. Sala wypełniona radnymi, ani przewodnicząca rady ani nikt z radnych nie reaguje: proszę sprawdzić i wrócić z faktami. Polityczna debata przestaje wtedy być debatą, a zaczyna przypominać plotkę.

Działania radnej Uran, w tym petycja, mogły obronić się same. Nie potrzeba wielkich słów ani mocnych oskarżeń, by przekonać mieszkańców do złożenia podpisu. Argumenty są ważne, ale tylko wtedy, gdy są prawdziwe. Jeśli były prawdziwe- obronią się w sądzie. Czego radnej życzę.

Sam pozew nie jest niczym nadzwyczajnym ani „zamachem na wolność słowa”. Jest naturalną reakcją w sporze publicznym i może stać się momentem, który przypomni radnym, że od osób pełniących funkcje publiczne wymaga się więcej niż od przeciętnego obywatela.

Może więc dobrze, że granice wyznaczy teraz sąd. Bo demokracja nie polega na tym, kto mówi najgłośniej ani kto zbierze więcej reakcji w internecie. Polega na odpowiedzialności- szczególnie wtedy, gdy mówi się do tysięcy mieszkańców.

To nie jest lekcja dla jednej osoby. To sygnał ostrzegawczy dla całej lokalnej klasy politycznej.

W XXI wieku radny musi wiedzieć jedno: Facebook nie zwalnia z odpowiedzialności, a mandat nie chroni przed konsekwencjami słów. Lajk i udostępnienie także niosą odpowiedzialność.

martaringart@kuriergmin.pl

Zabrał broń z domu i poszedł do parku. Prokuratura wyjaśnia okoliczności tragedii

Prokuratura Rejonowa w Wołowie prowadzi postępowanie dotyczące tragicznego zdarzenia, do którego doszło 22 lutego w parku w Brzegu Dolnym. Śledczy analizują okoliczności śmierci mężczyzny i sprawdzają, czy do zdarzenia mogły przyczynić się osoby trzecie.

Jak poinformował redakcję prok. Damian Pownuk, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, postępowanie prowadzone jest w kierunku czynu z art. 151 Kodeksu karnego, czyli namowy lub udzielenia pomocy do targnięcia się na własne życie.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że mężczyzna zabrał broń palną z miejsca zamieszkania, a następnie udał się z nią do parku w Brzegu Dolnym, gdzie oddał strzał do siebie.

- Odpowiadając na zadane pytanie, po konsultacji z właściwą Prokuraturą informuję, iż Prokuratura Rejonowa w Wołowie prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie o czyn z art. 151 k.k. przekazał „Kurierowi Gmin” prok. Damian Pownuk. - Jak ustalono w toku dotychczas prowadzonego postępowania, w dniu 22 lutego 2026 r. Tomasz L. zabrał z miejsca zamieszkania broń palną i udał się z nią do parku w Brzegu Dolnym. Tam przyłożył sobie broń do skroni i oddał strzał. Ciało mężczyzny zostało zabezpieczone i skierowane do Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu celem wykonania oględzin i sekcji zwłok. Na aktualnym etapie postępowania, z uwagi na dobro prowadzonego śledztwa, żadne bliższe informacje nie mogą zostać udzielone.

Prokuratura podkreśla, że na obecnym etapie nie ujawnia szczegółów dotyczących dalszych czynności ani okoliczności związanych z bronią.

W przestrzeni publicznej pojawiły się niepotwierdzone informacje sugerujące, że broń mogła należeć do funkcjonariuszki policji. Śledczy nie potwierdzili jednak tych doniesień i nie odnieśli się do kwestii jej pochodzenia.

Co oznacza art. 151 Kodeksu karnego?

Artykuł 151 Kodeksu karnego dotyczy sytuacji, w których ktoś namawia inną osobę do odebrania sobie życia lub udziela jej w tym pomocy. Przepis przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

W praktyce oznacza to, że śledczy standardowo sprawdzają, czy do tragedii nie przyczyniły się osoby trzecie oraz czy nie doszło do działań mogących mieć wpływ na decyzję zmarłego.

Postępowanie pozostaje w toku.

mr

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

45 lat w służbie drugiemu człowiekowi. Urszula Wojtan odchodzi na zasłużoną emeryturę

Po niemal pół wieku pracy w systemie pomocy społecznej, Urszula Wojtan – wieloletnia zastępczyni kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzegu Dolnym – żegna się z życiem zawodowym. Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej włodarze miasta oraz radni uroczyście podziękowali jej za dekady oddania i wspierania potrzebujących mieszkańców.

W sali sesyjnej urzędu miejskiego w Brzegu Dolnym wybrzmiały słowa uznania i wdzięczności. Burmistrz Ireneusz Fura wraz z wiceburmistrzem Mirosławem Dawidowiczem oraz przedstawicielami Rady Miejskiej przekazali na ręce Urszuli Wojtan kwiaty i gratulacje. 45 lat stażu pracy to wynik budzący ogromny szacunek, zwłaszcza w tak wymagającej dziedzinie, jaką jest pomoc społeczna.


Fot. Własne

Ironia losu, która stała się powołaniem

Podczas swojego pożegnalnego wystąpienia, Urszula Wojtan nie kryła wzruszenia, ale też humoru, przytaczając osobistą anegdotę z młodości. Wspomniała czasy nauki w brzeskim liceum, kiedy to codzienne dojazdy dawały jej się na tyle we znaki, że po zdanej maturze obiecała sobie nigdy tu nie wracać.

„Przez cztery lata dojeżdżałam i postanowiłam sobie, że jak tylko zdam maturę, to więcej do Brzegu Dolnego nie przyjadę. A okazuje się, że spędziłam tu 45 lat pracy „– mówiła z uśmiechem bohaterka uroczystości.

To, co miało być chwilowym etapem, przerodziło się w życiową misję. Urszula Wojtan przez lata stała się jednym z filarów lokalnej pomocy społecznej, budując system wsparcia dla najbardziej potrzebujących mieszkańców gminy.

Więcej niż tylko paragrafy

W swoim przemówieniu Urszula Wojtan podkreśliła, że praca w GOPS-ie to przede wszystkim „służba dla drugiego człowieka". Choć na co dzień zajmowała się procedurami, świadczeniami i pomocą finansową, to zawsze na pierwszym miejscu stawiała empatię i bezpośredni kontakt.

„ To służba w pomocy w uzyskaniu świadczeń, pomocy finansowej czy usługowej, ale też nieraz wystarczyło kilka słów i to też była bardzo duża pomoc dla tej osoby „– zaznaczyła.

Nowy rozdział

Moment przejścia na emeryturę to czas trudnych emocji. Urszula Wojtan przyznała, że pożegnanie z zespołem GOPS-u wywołało w jej oku łzę, a obecny czas jest dla niej okresem przejściowym i pełnym refleksji. Teraz jednak zamierza skupić się na tym, na co przez lata brakowało czasu – na własnych zainteresowaniach i drobnych przyjemnościach.

Choć Brzeg Dolny traci doświadczonego fachowca, dorobek 45 lat pracy Urszuli Wojtan pozostaje fundamentem, na którym wychowały się kolejne pokolenia pracowników socjalnych w naszym mieście.

in

AUTO NAPRAWA Kuriata
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
OBSŁUGA KLIMATYZACJI
Brzeg Dolny
ul. Czartoryskiego 1
(na przeciwko Ośrodka Zdrowia)
tel. 319 98 44 lub 603 428 002
REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W BRZEGU DOLNYM
ZAPRASZA NA
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW
Brzeg Dolny, ul. Sienkiewicza 27,
tel. 71 319 55 15
www.okregowastacjakontroli.pl
razem od 27 lat
GODZINY OTWARCIA:
pon.–pt.: 8.00 – 17.00
sob.: 8.00 – 14.00
REKLAMA

WYPOŻYCZALNIA PĘGÓW
Samochody osobowe
• dostawcze • lawety
ul. Główna 79, Pęgów
Zadzwoń:
600 562 036
605 286 025
575 366 222
czynne 7 dni w tygodniu!
REKLAMA

Zamiast r
Jak s
sta

Przez dekady mieszkańcy Wołowa zaglądali tu po lekarstwa. Dziś w witrynach dawnej apteki zamiast syropów widać dzieci zrelaksowane na poduchach i chłonące wiedzę. O intuicyjnej decyzji podjętej w środku nocy, edukacyjnym „akwarium" budzącym uśmiech przechodniów oraz o tym, dlaczego brak własnego placu zabaw może być atutem, rozmawiamy z Natalią Wach- Wojciechowską, założycielką Wolnej Szkoły i szkoły językowej.

- Przez lata mieszkańcy Wołowa przychodzili tu po lekarstwa. Jak narodził się pomysł, by w miejscu dawnej apteki zamiast medykamentów „podawać" dzieciom wolność i edukację?

- Szkołę językową prowadzę od ponad siedmiu lat, a Wolną Szkołę od prawie dwóch. Od jakiegoś czasu czułam, że po prostu „wyrosłam" z dotychczasowego miejsca i po cichu rozglądałam się za nową przestrzenią. Gdy na rynku pojawiło się ogłoszenie dotyczące lokalu po aptece, nie było czasu na chłodne kalkulacje – obudziłam męża w środku nocy i zakomunikowałam krótko: „Musimy to kupić, to miejsce jest idealne!". Duży metraż, świetna lokalizacja i uczciwa cena były twardymi argumentami, ale to intuicja podpowiedziała mi, że to tutaj spełnimy nasze marzenia. Takie okazje w Wołowie rzadko się zdarzają, trzeba było działać.

- Przystosowanie lokalu usługowego do potrzeb szkoły to spore wyzwanie. Co będzie najtrudniejsze?

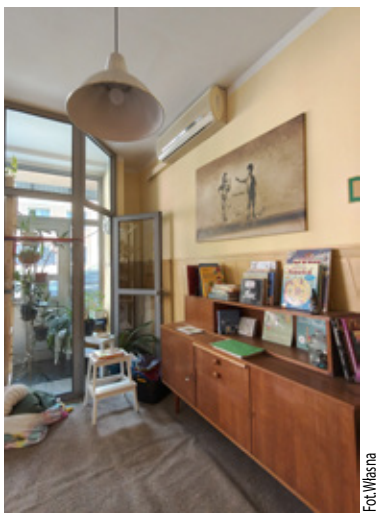
- W takim procesie kluczowi są ludzie – od architekta i wykonawców, po urzędników. To od naszej współpracy zależy, jak sprawnie dawna apteka zmieni się w nowoczesną placówkę oświatową. Wierzę, że jeśli otoczymy się profesjonalistami z dobrą energią, to żadna pęknięta rura czy niespodzianka budowlana nie będzie mi straszna.

- Jak na nową przestrzeń zareagowali uczniowie i rodzice? Czy to miejsce ma już

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

recept – recepta na wolność. tara apteka w Wołowie aje się szkołą marzeń


Fot.Własna


Fot.Własna

swoją nową, „wolnoszkolną" energię?

- Reakcje przerosły moje oczekiwania. Dostałam mnóstwo ciepłych słów, a jedna z mam poświęciła nawet swój wolny czas, by busem (!) przywieźć nam przepiękne kwiaty. Dzieciaki też poczuły się tu jak u siebie, szczególnie w naszej głównej sali, którą żartobliwie nazywamy „akwarium". Przechodnie mogą przez wielkie okna podglądać, jak prowadzimy lekcje, a my na parapetach rozłożyliśmy miękkie poduchy i kocyki. Widok dzieciaków, które z własnej woli czytają tam książki podczas przerw, to najlepszy dowód na to, że ta dobra energia już tu jest.

- Co było głównym impulsem do zmiany lokalizacji?

- Przede wszystkim potrzeba rozwoju i większej swobody. Chciałam miejsca, które nie będzie nas ograniczać metrażem, a jednocześnie pozwoli nam być częścią tkanki miejskiej. Ten lokal dał nam oddech, którego potrzebowaliśmy jako społeczność.

- Jak oceniasz przenosiny do serca Wołowa? Czy bycie „bliżej miasta" i jego mieszkańców jest dla was ważne?

- O tak! To codzienne, drobne sytuacje cieszą najbardziej. Niedawno obok naszego „akwarium" przechodziła starsza pani – wyglądała na bardzo zamyśloną, może nawet smutną. Zerknęła przez okno, zobaczyła, jak ćwiczymy z dzieciakami jogę i nagle na jej twarzy pojawił się szeroki uśmiech. Takie momenty niesamowicie „doładowują" baterie. Czujemy też ogromne zainteresowanie i wsparcie mieszkańców. Świadomość, że tyle osób nam kibicuje, daje nam wielkiego kopa do działania.

- Jaką perspektywę otwiera przed wami nowy lokal? Czy planujesz nowe projekty, warsztaty lub zwiększenie liczby uczniów?

- Już teraz dzieje się u nas sporo! Prowadzę cykliczne „ciche kino" dla rodzin, gdzie oglądamy klasyczne animacje z lat 30. i 50., oczywiście głównie po angielsku. Ruszyłam też z inicjatywą „speedfriendingu", która ma zachęcać młodzież do nawiązywania relacji offline. Co więcej, moja córka mocno naciska na założenie klubu hobby horsingu i czuję, że ulegnę tej prośbie! Na razie nie planuję rewolucji, bo w wakacje czeka nas generalny remont i muszę zebrać na niego siły.

- Czy planujecie działania otwarte dla społeczności lokalnej Wołowa, by odczarować budynek starej apteki?

- Zdecydowanie tak. Nasze „akwarium" i otwarta przestrzeń to zaproszenie do kontaktu. Chcemy, by to miejsce żyło, inspirowało i pokazywało, że nauka może być radosną przygodą, a nie tylko siedzeniem w ławce.

- W mediach społecznościowych pojawiają się głosy, iż szkoła nie ma swojego placu zabaw itp. Jak się do tego odniesiesz?

- Potwierdzam: nie mamy klasycznego, ogrodzonego placu zabaw. Ale za to mamy cały park! Nasze dzieci już zdążyły tam znaleźć „kamień prawdy", zbudować bazy dla swoich udawanych koników i z wielką frajdą wisieć na trzepaku. Na ten moment to im wystarcza do szczęścia. Dodatkowo korzystamy z uroków parku przy Wołowskim Ośrodku Kultury, który mamy dosłownie pod ręką. Nie wykluczam jednak, że w przyszłości postaramy się o własny kawałek zieleni, jeśli tylko gmina przychyli się do naszego wniosku.

- Gdy spotkamy się w tym samym miejscu za rok, co mi powiesz o rozwoju Wolnej Szkoły w nowej siedzibie?

- W marcu 2027 roku Wolna Szkoła i szkoła językowa będą już w pełni zadomowione. Procesy formalne trwają, ale od września 2027 roku planujemy wielki rebranding. Chcemy powitać uczniów w Szkole Podstawowej 4C oraz w 4C English School. Nazwa „4C" odnosi się do kluczowych kompetencji przyszłości: communication (komunikacja), collaboration (współpraca), critical thinking (krytyczne myślenie) oraz creativity (kreatywność). Marzą mi się kameralne klasy z dwoma nauczycielami – już nie mogę się doczekać! Z kolei w szkole językowej od września 2026 ruszamy z renomowanym programem Teddy Eddie dla maluchów oraz przygotowaniami do certyfikatów Cambridge. Chcę, by rodzice w Wołowie mieli pewność, że ich dzieci są na tym samym poziomie startowym, co ich rówieśnicy z Wrocławia czy Warszawy. Taka standaryzacja dodaje skrzydeł, a my z całego serca pomożemy naszym kursantom te skrzydła rozwinąć.

- Życzę, aby wszystkie cele udało się zrealizować. Powodzenia.

ki

Masz talent w rękach? Pokaż go na Jarmarku Wielkanocnym w Brzegu Dolnym!


Fot.archiwum

Choć do Wielkanocy zostało jeszcze trochę czasu, przygotowania w Brzegu Dolnym ruszają pełną parą. Dolnobrzeski Ośrodek Kultury (DOK) ogłosił właśnie nabór wystawców na tegoroczny Jarmark Wielkanocny. To idealna szansa dla lokalnych twórców, by zaprezentować swoje wyroby szerokiej publiczności i to zupełnie za darmo!

Jarmarki w naszym regionie cieszą się coraz większą popularnością. To nie tylko miejsce zakupów, ale przede wszystkim przestrzeń spotkań, wymiany inspiracji i kultywowania tradycji. W tym roku organizatorzy stawiają na jakość, autentyczność i regionalne smaki.

Szukamy mistrzów rękodzieła i smaku

Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy tworzą z pasją. Jeśli zajmujesz się rękodziełem, tworzysz unikalne produkty regionalne lub Twoje domowe wyroby spożywcze zachwycają każdego, kto ich spróbuje to wydarzenie jest właśnie dla Ciebie.

Kogo szczególnie zaprasza DOK?

Twórców rękodzieła: (ozdoby wielkanocne, biżuteria, ceramika, tekstylia),

Producentów regionalnych: (wyroby z drewna, wikliny, kosmetyki naturalne),

Wytwórców żywności: (tradycyjne wędliny, sery, wypieki, miody, przetwory).

Komfort pod dachem i udział za zero złotych

Wielkim atutem dolnobrzeskiego jarmarku jest jego lokalizacja. Wydarzenie odbędzie się wewnątrz Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury, co oznacza, że ani wystawcy, ani odwiedzający nie muszą martwić się o marcową, kapryśną pogodę. Co więcej, udział dla wystawców jest całkowicie bezpłatny.

Jak zostać wystawcą?

Zgłoszenia są przyjmowane na dwa sposoby:

Online: Poprzez prosty formularz dostępny w sieci. https://forms.gle/eKb3qAWQn9GTA-1pB9

Osobiście: Wypisując kartę zgłoszeniową w sekretariacie DOK-u.

Uwaga: Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego warto wysłać swoje zgłoszenie jak najszybciej. Przed wypełnieniem formularza organizatorzy proszą o zapoznanie się z regulaminem.

ziela

Kluczowe informacje dla wystawców:

Data: 29 marca 2026 r. (niedziela)
Godziny: 11:00 – 16:00
Miejsce: Dolnobrzeski Ośrodek Kultury

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

„Niepowtarzalni są wśród nas”. Tutaj „rzadkie” oznacza „wyjątkowe”

W minioną sobotę serce Wołowa biło mocniej dla osób żyjących z chorobami rzadkimi. Pod hasłem „Niepowtarzalni są wśród nas” mieszkańcy, samorządowcy i społecznicy wspólnie świętowali Międzynarodowy Dzień Chorób Rzadkich. Wydarzenie było nie tylko lekcją empatii, ale i wsparciem dla podopiecznych lokalnej placówki oświatowej. Jedną z osób zaangażowanych w wydarzenie była radna Agnieszka Łukaszewska, której należą się gratulacje za pomysł, empatie i umiejętność łączenia mieszkańców pod szczytnym hasłem: pomagamy!





Pracownicy PCM nie tylko edukowali, ale i wykonywali badania profilaktyczne na cukrzycę.



Jan Janas, starosta, Agnieszka Łukaszewska, wiceprzewodnicząca Rady Powiatu i Dariusz Chmura, burmistrz Wołowa nie tylko łączą pokolenia, ale i powiat z gminą.

Wydarzenie rozpoczęło się na Rynku i od razu przyciągnęło tłumy osób chętnych do wspólnego działania. Program był wyjątkowo bogaty, od występów scenicznych i energetycznego marszobiegu, po widowiskowe pokazy straży pożarnej, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem najmłodszych.

Edukacja i profilaktyka w zasięgu ręki

Głównym celem spotkania było budowanie świadomości na temat chorób rzadkich, takich jak mukowiscydoza, SMA, hemofilia czy choroba Fabry`ego. W Polsce zmaga się z nimi nawet 3 miliony osób, które często latami czekają na właściwą diagnozę.

W sobotę w Wołowie wiedza szła w parze z działaniem, a mieszkańcy mogli skorzystać z konsultacji, warsztatów oraz darmowych badań profilaktycznych. Wszystko to odbywało się w atmosferze pełnej radości i pozytywnych emocji.

Wspólny cel: Nowa sala dla dzieci

Podczas obchodów trwała ważna zbiórka charytatywna na rzecz Zespołu Szkół Specjalnych i Placówek Oświatowych w Wołowie. Zebrane środki zostaną przekazane na budowę i wyposażenie sali Wczesnego Wspomagania Rozwoju. To niezwykle potrzebne miejsce, które pozwoli najmłodszym dzieciom wymagającym specjalistycznej opieki na profesjonalną terapię i lepszy start w przyszłość.

Silne wsparcie organizacyjne

Inicjatywa połączyła wiele środowisk. Wydarzenie zorganizowane przez Fundację Niepowtarzalni, Gminę Wołów oraz Powiat Wołowski zostało objęte wieloma patronatami. Wśród patronów znaleźli się m.in.: Starosta Wołowski Jan Janas, Burmistrz Wołowa Dariusz Chmura, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Marszałek Województwa Dolnośląskiego Paweł Gancarz. Współorganizatorem była również Fundacja Szklane Domy.

Sobotnie wydarzenie pokazało, że hasło „Niepowtarzalni są wśród nas” to nie tylko słowa, ale obecność i wsparcie, jakie mieszkańcy powiatu wołowskiego dają swoim sąsiadom, znajomym i ich rodzinom.

mr



Marszobieg, w którym uczestniczyły całe pokolenia.











eprasa.pl 4dd2cc8f4f

Ćwierć wieku z pasją. Jubileusz Urszuli Musiała-Białowąs zgromadził pełną galerię w Brzegu Dolnym

W Brzegu Dolnym miał miejsce wyjątkowy wieczór artystyczny. Urszula Musiała-Białowąs, malarka od lat związana z lokalnym środowiskiem kultury, świętowała 25-lecie swojej pracy twórczej. Jubileusz przyciągnął tłumy mieszkańców, a galeria wypełniła się niemal po brzegi gośćmi z Brzegu Dolnego i Wołowa, dwóch miast, które artystka od lat symbolicznie łączy poprzez sztukę.





Już od pierwszych chwil było widać, że nie jest to zwykły wernisaż, lecz spotkanie ludzi, których połączyła wspólna wrażliwość i wieloletnia obecność artystki w lokalnym życiu kulturalnym.

Sztuka jako droga życia

Podczas jubileuszu Urszula Musiała-Białowąs opowiadała o swojej artystycznej drodze, nie tylko o sukcesach i wystawach, ale również o trudniejszych momentach. Wspominała czas przerwy w malarstwie i pracę za granicą, kiedy sztuka zeszła na dalszy plan.

Jak podkreślała, był to okres, który uświadomił jej jedno:- Bez pasji trudno i ciężko żyć.

Powrót do malowania zawdzięczała najbliższym, którzy zachęcili ją do ponownego sięgnięcia po pędzel. Od tamtej chwili jak mówiła sztuka znów stała się jej codziennością i pozostała w jej życiu do dziś.

Łączenie pokoleń przez sztukę

Artystka wspomniała o warsztatach artystycznych prowadzonych w Wołowie. Były to zajęcia łączące młodszych i starszych uczestników, projekt, którego inicjatorem był burmistrz Wołowa.

Dla Urszuli Musiała-Białowąs był to jeden z ważnych etapów działalności:

– To piękny przykład, jak sztuka potrafi łączyć pokolenia. Młodzi artyści fascynują swoją świeżością, a starsi doświadczeniem razem tworzą coś wyjątkowego – mówiła podczas spotkania.

Zieleń, kwiaty i emocje

Galeria wypełniła się nie tylko gośćmi, ale również pracami artystki. Na ścianach dominowała charakterystyczna dla jej twórczości zieleń, przeplatająca się z subtelnymi czarno-białymi kompozycjami kwiatowymi. Obrazy tworzyły spójną opowieść o naturze, emocjach i wrażliwości znak rozpoznawczy jej stylu.

Wystawa pokazała przekrój twórczości jubileuszowej, podkreślając indywidualny język artystyczny malarki.

Wspólne plany na przyszłość

Gości przywitała gospodyni galerii Renata Karpiak, dziękując artystce za lata pracy i wkład w rozwój lokalnej kultury. Z kolei dyrektor Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury, Agnieszka Szerwińska -Pasiecznik, zapowiedziała kolejne wspólne działania artystyczne.

Podkreśliła, że przed instytucją i artystką nowe projekty, do których już dziś zapraszani są mieszkańcy.

Muzyka i atmosfera prawdziwego święta

Jubileusz miał także muzyczną oprawę. Wieczór umilił kameralny występ gitarowy Andrzeja Michnowskiego, dźwiękami znanych utworów stworzył ciepłą, niemal domową atmosferę, idealnie dopełniającą charakter wernisażu.

Rozmowy, wspomnienia i gratulacje trwały jeszcze długo po oficjalnej części spotkania.

Artystka, która łączy miasta

25-lecie twórczości Urszuli Musiała-Białowąs pokazało coś więcej niż artystyczny dorobek. Było dowodem, że sztuka może budować mosty między ludźmi i miejscami między Brzegiem Dolnym a Wołowem, między młodymi i starszymi, między doświadczeniem a świeżym spojrzeniem.

A przede wszystkim przypomniało słowa samej artystki, że pasja nadaje życiu sens.

martaringart@kuriergmin.pl











eprasa.pl 4dd2cc8f4f

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Certyfikaty Kraina Łęgów Od
Wręczono 82 certyfikaty. Z

Obiecaliśmy powrót do tych wyjątkowych chwil i dotrzymujemy słowa. Zapraszamy do obejrzenia wideo relacji na naszym portalu www.kuriergmin.pl relacji z V Gali „Kraina Łęgów Odrzańskich poleca", która odbyła się pod naszym patronatem. To był wieczór lokalnych producentów, rzemieślników i społeczników. W tym wydaniu publikujemy pełną listę wszystkich podmiotów z Certyfikatami łęgów.


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska

Gala w Centrum Produktu i Usług Lokalnych była nie tylko okazją do wręczenia certyfikatów, ale przede wszystkim spotkaniem ludzi, którzy z pasji do doliny Odry tworzą różne rzeczy. Od rzemieślniczych browarów, przez pasieki, aż po usługi turystyczne.

Regionalna marka rośnie w siłę

Przypomnijmy, że w tej edycji kapituła przyznała rekordową liczbę wyróżnień. Certyfikat „Kraina Łęgów Odrzańskich poleca" dla przedsiębiorców to bilet do wspólnej promocji, m.in. dzięki wejściu LGD w struktury Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej (DOT).

„Kraina Łęgów Odrzańskich Poleca – Lista podmiotów certyfikowanych 2026":

Produkt spożywczy nieprzetworzony:

Miody pszczele – Wojciech Żuławiński

Miody naturalne – Pasieka Zuzia, Bogusława i Jerzy Nawara

Miód Naturalny – Pasieka Oleksy

Miody nektarowe odmianowe – Pasieka Ziębów, Bartłomiej Zięba

Miody i produkty pszczele – Pasieka Garwół, Katarzyna i Piotr Oksanicz

Miody odmianowe – Daniel Niżnik

Produkt spożywczy przetworzony:

Tradycyjne wyroby mięsne i wędliniarskie – Swojskie z wędzarni Sp. z o.o.

Przetwory Warzywne Marynowane, Dania Gotowe - Zakład Handlu i Przetwórstwa Owocowo Warzywnego „Ścinawa"

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

drzańskich poleca. obaczcie komu?

Sękacz ciasto z rożna z Krzydliny Wielkiej – Wioletta Krakowska, „Magia Dobrego Smaku”
Wina rzemieślnicze – Winnica Łemkowska Dolina, Ryszard Budziński
Browar Wołów – Browar Wołów Sp. z o.o.

Rękodzieło/ rzemiosło:
Ceramika ozdobna i użytkowa – Agnieszka i Kamil Kijewscy
Ikony na deskach z czarnego dębu – Dorota Wydra
Zero emisyjne jednostki pływające – Perla Yacht Group Sp. z o.o. Marek Bogucki, Robert Klejdysz
Dzięcioł podstawka pod telefon i misy drewniane – Szwiecowe Drewno, Janusz Siwiec
Ponczo samochodowe – Rygielek, Anna Sułek
AngelArt – Izabela i Piotr Buszkiewicz
Biżuteria artystyczna – Małgorzata Bielska
Rękodzieło drewniane – Pablocarpentryart, Paweł Stachowicz
Ceramika „Ptaki Dębna” – Olga Lewicka-Inglot
Szydełkowe Rękodzieło – Karolinabags, Karolina Torba
Dolawendy.pl – Big Island, Jakub Kitowski
Rękodzieło Artystyczne – Iwona Myszkowska, Mariusz Niemiec
Biżuteria ręcznie robiona – Ruszczbiżu Kamilla i Wojciech Haracz
Obraz na płótnie robiony metodą decupage – GraWena, Grażyna Figiel
Ceramika – Mandala Studio Ceramika, Ewa Lickiewicz

Usługa edukacyjna/ kulturalna:
Zagroda edukacyjna Jodłowy Młyn – Jerzy Więcławski
Oferta zajęć ekologicznych, noclegów i rejsów po Odrze – Ośrodek Działań Edukacyjnych i Twórczych Schronisko Młodzieżowe „Pałacyk”
Malczycka Izba Muzealna – Stowarzyszenie Sympatyków Malczyc i Okolic
Gminna Izba Tradycji Pożarnictwa w Malczycach – Ochotnicza Straż Pożarna w Malczycach
Gościnność Winem Pisana w Krainie Łęgów Odrzańskich – RIVA S.C., Jerzy Jurkiewicz
Warsztaty edukacyjne – BK Szkoła Matematyki


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska

Warsztaty tworzenia naturalnych kosmetyków, ekologicznych środków czystości oraz ziołowych specyfików wspierających zdrowie – Naturalne Hand Made, Małgorzata Płomińska
Ekomuzeum Osady Rybackiej Dziewin – Fundacja Osada Rybacka
Stajnia edukacyjna – Fundacja Nariel
Warsztaty fotograficzno-przyrodnicze – Fundacja Szlif Kulturowy, Agnieszka Sabat
FilmCamp na Szlaku Odry – EBL Polska, Piotr Woźnica
Kulturalna Stodoła – Agnieszka i Michał Gawlińscy
Odrzańska Akademia Przedsiębiorczości i Pozyskiwania Funduszy – Mobilcamp, Joanna Woźnica
Internetowy Serwis dla Każdego – Portal Wołów
Edukacja zdrowotna i naturalne żywienie – Fundacja Naturalis
Mobilne Centrum Edukacji i Kultury – DM DigitalCar S.C., Mateusz Lazarek, Daniel Kubik
Warsztaty: tkanina – natura, nauka, rzemiosło – Katarzyna Paczkowska „Fabryka Cacanek”
Podcast Wieś Niesie – Natalia Kasperek, Agnieszka Sabat
Szlak Dziadoszan – Żywe Dziedzictwo Krainy Łęgów Odrzańskich – Paweł Flunt

Usługa gastronomiczna:
Pizze Regionalne – Pizzeria Papi
Kawiarnia Wrzawka Café – Dekapol, Sp. z o.o. Daria Kubuj – Kołyszko
Restauracja Ratuszowa – Paulina i Oskar Stec

Usługa Noclegowa:
Usługi noclegowe w Zespole Poklasztornym „Garnierówka” – Parafia Rzymsko-Katolicka p.w. NMP z Góry Karmel w Głębowicach
Pokoje Gościnne „W Sadzie” – Krzysztof Postoł
Siedlisko na Szlaku Odry – Dorota i Wojciech Lubera
Agroturystyka Wysokie Wzgórza w Łęgach Odrzańskich – Gospodarstwo Enoturystyczne – Winnica Łemkowska Dolina, Ryszard Budziński
Ośrodek Wypoczynkowy Ostoja Wołów – Krzysztof Manuś
Usługi agroturystyczne „Inglotówka” na szlaku Odry – Olga Lewicka-Inglot, Paweł Inglot

Usługa turystyczna/ rekreacyjna:
Spływy kajakowe – Meander, Jarosław Paczkowski
Mobilne podróże Szlakiem Odry – poznaj piękno Krainy Łęgów Odrzańskich – Mobilcamp, Joanna Woźnica
Praktyka prozdrowotna „Leśne Kąpiele” – Zofia Zyguła
Urlop na szlaku Odry – Tgk Agri Equipment Sp. z o.o.
Turystyka konna na Szlaku Odry – Olga Lewicka-Inglot
FilmVan Adventure – EBL Polska, Piotr Woźnica
Łódź – InnoBoat na Szlaku Odry – Mobilcamp, Joanna Woźnica
Mystery Cruise na Szlaku Odry – Igor Puterko
Mobilne studio fotograficzne na Szlaku Odry – Aneta Biały
Wysokie Szlaki w Łęgach Odrzańskich – Dawid Habura
Bąbelki na Szlaku Odry – Justyna Firuta
Złoty Zakątek – Adrian Gołąb, Hydro-Iniekt

Miejsce:
„Łącznik – Ścieżka Turystyczna” – Ochotnicza Straż Pożarna w Krzydlinie Małej
„Sołtysówka” – Nasze miejsce spotkań, sportu, rekreacji i odpoczynku na Szlaku Odry w Krainie Łęgów Odrzańskich – Ochotnicza Straż Pożarna w Krzydlinie Małej
Edukacyjna Ścieżka Pszczelarska przy Pasiece Zuzia – Bogusława i Jerzy Nawara
Powiatowe Centrum Kultury Alternatywnej – Powiatowe Centrum Kultury Alternatywnej
Centrum Edukacji Alternatywnej w Tarchalicach – Stowarzyszenie Połączeni z Naturą
Pub Nowa Forma – Kamil Adamusiak
Park Umiejętności Rowerowych w Droglowicach – Gmina Pęcław
Multicentrum Zero Waste – Gmina Brzeg Dolny

Wydarzenie:
Musical w Powiatowym Centrum Kultury Alternatywnej – Powiatowe Centrum Kultury Alternatywnej
Bieg Szlakiem Wielkiej Niedźwiedzicy – Gminny Ośrodek Sportu, Turystyki i Rekreacji w Wińsku
Festiwal Ścinawski Blues nad Odrą – Centrum Kultury i Biblioteka w Ścinawie
Biegi Śladami Skarbu Średzkiego – Ośrodek Sportu i Rekreacji Sp. z o.o.

Impreza turystyczna:
Rowerem i kajakiem w Łęgach – Meander Jarosław Paczkowski
Zielona szkoła w Krainie Łęgów Odrzańskich – Ośrodek Działań Edukacyjnych i Twórczych Schronisko Młodzieżowe „Pałacyk”
Wycieczki tematyczne w Krainie Łęgów Odrzańskich – Biuro Turystyczne Dobry Kierunek, Łukasz Ciołek

Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

200 skautów w Wołowie. Setne obchody Dnia Myśli Braterskiej

Setne obchody Dnia Myśli Braterskiej – święta harcerzy i skautów, stały się okazją do zorganizowania w Wołowie spotkania dziewcząt i chłopców z organizacji Skauci Króla. Wydarzenie rozpoczęło się w dniu poprzedzającym rocznicę urodzin sir Roberta Baden-Powella, założyciela skautingu.


Uczestnicy DMB w Wołowie.



Przedstawiciele szczepów meldują gotowość do apelu.


Zbiórka Wędrowników.


Skauci podczas apelu.


Poczet sztandarowy w czasie mszy św.

W sobotnie popołudnie, 21 lutego, do Wołowa przybyli skauci z grupy wiekowej Wędrowników wraz z opiekunami (łącznie 35 osób), aby spędzić wspólnie radosny, wartościowy czas. Nie mogło zabraknąć modlitwy i studium Pisma św., skauci uczestniczyli również w warsztatach z musztry i liturgicznych. W planie wieczoru znalazło się także uwielbienie oraz szeroko pojęta rekreacja w postaci gier sportowych i planszowych, długich rozmów oraz zwiedzania Wołowa zwieńczonego ogniskiem. Dzięki ogromnej uprzejmości dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Wołowie Agnieszki Szechnickiej młodzi Wędrownicy mogli spędzić czas i nocować w budynku szkoły. Bardzo dobre warunki sprzyjały zacieśnieniu więzów między młodymi osobami z różnych szczepów SK i budowaniu relacji.

Właściwa część obchodów DMB przypadła na niedzielę. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 11.30 mszą świętą w kościele pw. św. Karola Boromeusza w Wołowie. Udział w niej wzięło około 200 skautów i instruktorów z 11 szczepów SK z okręgów: dolnośląskiego, wrocławskiego, opolskiego i śląskiego. Wśród obecnych byli m.in. komendant Okręgu Dolnośląskiego pwd Sabina Kałuża, komendant Okręgu Wrocławskiego phm Karol Ciesielski oraz phm. Katarzyna Gaweło – z Komendy Głównej. Na koniec mszy św. odśpiewano uroczyście hymn Skautów Króla. Następnie odbył się apel, w czasie którego poszczególne szczepy mogły się zaprezentować. Przedstawiono również poselstwo bazujące na słowach z Listu do Galatów – „Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusa” (Ga 6,2), nawiązujące do przesłania Dnia Myśli Braterskiej. Skaut Króla w pojedynkę jest słaby, ale gdy nawzajem zauważamy swoje potrzeby, stanowimy jedność, której nic nie złamie.

Na kolejną część obchodów całe zgromadzenie przeszło na teren Zespołu Szkół Zawodowych, gdzie można było częstować się pyszną grochówką, gorącą herbatą oraz ciastem. Z kolei pod dachem szkoły skauci mieli okazję wziąć udział w warsztatach z pierwszej pomocy przedmedycznej, wykonać świecę z naturalnego wosku, zrobić okazjonalną przypinkę, malować kamienie, uczestniczyć w zabawach ruchowych. Na zakończenie wszyscy stanęli w kręgu, by puścić wkoło iskierkę przyjaźni i braterstwa.


Nauka pierwszej pomocy przedmedycznej.


Podziękowania.

Dzień Myśli Braterskiej w Wołowie mógł się odbyć dzięki zaangażowaniu i otwartości wielu osób i instytucji. Szczególne podziękowania należą się proboszczowi Parafii pw. św. Karola Boromeusza ks. Krzysztofowi Kantonowi; burmistrzowi Wołowa Dariuszowi Chmurze, jak również pracownikom Wydziału Komunikacji Społecznej i Promocji Urzędu Miejskiego w Wołowie na czele z Anetą Ziarnik; staroście wołowskiemu Janowi Janasowi; dyrektor Agnieszce Szechnickiej oraz pracownikom Zespołu Szkół Zawodowych w Wołowie; Piotrowi Oksaniczowi z Pasieki Garwół oraz wielu innym osobom tu niewymienionym, których wkład w całe wydarzenie był nieoceniony.

MW

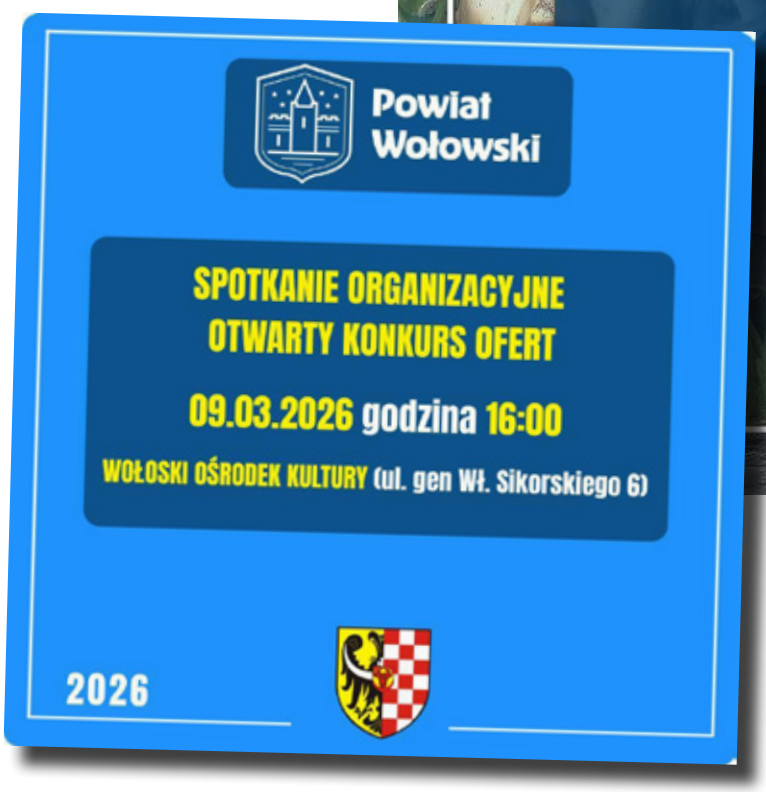
eprasa.pl 4dd2cc8f4f

INFORMACJE Z POWIATU WOŁOWSKIEGO

Powiat Wołowski ogłasza Otwarty Konkurs dla sektora „NGO”

Rusza otwarty konkurs ofert dla organizacji pozarządowych. W tym roku Powiat Wołowski przeznaczy 180 000 zł na wsparcie pożytku publicznego”.





Zarząd Powiatu Wołowskiego informuje o ogłoszeniu Otwartego Konkursu Ofert na Powierzenie Realizacji Zadań Publicznych Powiatu Wołowskiego na 2026 rok, zgodnie z uchwałą nr 79/235/2026.

Kto może brać udział w otwartym konkursie ofert?

W otwartym konkursie ofert, ogłoszonym zgodnie z przepisami Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, mogą brać udział stowarzyszenia, fundacje, organizacje kościelne oraz spółdzielnie socjalne, oraz inne podmioty prowadzące działalność w sferze pożytku publicznego (np. tzw. spółki non profit).

Konkurs skierowany jest do podmiotów i organizacji pozarządowych zainteresowanych realizacją działań w następujących obszarach: kultura; kultura fizyczna i sport.

Ze względu na tryb oraz charakter konkursu dotyczący powierzenia realizacji zadań, nie jest wymagany wkład własny ze strony oferentów. Termin składania ofert: do 23 marca 2026 r. do godz. 15:30. Szczegółowe informacje dotyczące zasad konkursu, wymaganej dokumentacji oraz warunków realizacji zadań dostępne są na stronie internetowej: **www.powiatwolowski.pl oraz** BIP: **bip.powiatwolowski.pl** wraz ze wszystkimi niezbędnymi dokumentami.

Wszystkich zainteresowanych udziałem w Otwartym Konkursie Ofert zapraszamy na spotkanie organizacyjne, które odbędzie się w dniu 9 marca 2026 o godzinie 16:00 w Wołowskim Ośrodku Kultury (Wołów ul. Gen Wł. Sikorskiego 6). **inf**

Ogłoszenie – Materiał promocyjny Powiatu Wołowskiego

eprasa.pl 4dd2cc8f4f



NOWY ROKITA

ROKITA BRZEG DOLNY

W trakcie barażowych gier *zamykających* poprzednie rozgrywki przez kwadrans z *okładem* drużyna dolnobrzeskiego Rokity znajdowała się w klasie **A**, ale mimo porażki w Marcinkowicach (**1-2**) ich *okręgowy* byt uratowali gracze wołowskiego MKP, ostatecznie przywożąc zwycięstwo z Oleśnicy (**6-4**). W nowym sezonie zespół prowadzony przez trenera **Jakuba Wróbla** z całą pewnością nie miał ochoty na podobny futbolowy *thriller*, więc od początku wziął się do solidnej piłkarskiej pracy i szybko stał się jedną z siły, która nadawała ton rywalizacji. Nie obyło się wprawdzie bez potknięć, ale ostatecznie nasze *Diabły* zakończyły rundę na pozycji wicelidera (skuteczność **71,1**%), po drodze *przełamując* lokalną dominację rywali z Wołowa w *derby* (**3-2**). Futbolową jesień w wykonaniu graczy Rokity należy więc uznać za udaną, ale czy nasz zespół stać teraz na potwierdzenie swojej wartości w rundzie rewanżowej?

Wydaje się, że mimo zadawalających wyników dolnobrzeżanie mieli kłopoty z grą w defensywie, gdyż średnia **2,06** straconego gola w meczu z całą pewnością nie przystoi wiceliderowi (10. wynik w lidze). Jakości funkcjonowania obronnej formacji z pewnością nie poprawi decyzja **Mateusza Szczura**, który postanowił zakończyć występy na murawie, a całą swoją uwagę i pracę skupić na kwestiach organizacyjnych w klubie. Nasz zespół miał także problemy z obsadą bramki, ale *lekarstwem* na nie okazało się pojawienie w drużynie **Daniela Wójcika**, który wprawdzie tylko raz zachował czyste konto, ale mocno przyczynił się do tego, że żadnego z **5** spotkań, w których stanął pomiędzy słupkami bramki, nasz zespół nie przegrał.

- *Trochę szkoda, że nie będziemy mogli wiosną skorzystać z doświadczenia Mateusza, ale na środku defensywy mamy inne solidne opcje i już jesienią paru graczy pokazało, że mogą godnie wypełnić tę lukę, co potwierdzili także w grach kontrolnych* - powiedział nam trener J. Wróbel. - *Być może wyniki tych spotkań nie napawają wielkim optymizmem, ale zbyt długo jestem w piłce, aby traktować wyniki sparingów jako poważny wyznacznik formy piłkarzy. Oczywiście, zawsze lepiej jest wygrywać, lecz w tym wypadku liczyła się gra i zachowania poszczególnych formacji czy zawodników w określonych sytuacjach. Jest to o tyle ważne, że postanowiliśmy w okresie przygotowawczym mocno pracować na nowymi rozwiązaniami taktycznymi. W kilku jesiennych występach udało nam się zaskoczyć rywali, ale wraz z upływem czasu, kiedy nasza rankingowa pozycja rosła, stawało się to coraz trudniejsze. Teraz przystępujemy do rundy jako wicelider i musimy być przygotowani na nowe rozwiązania, pozwalające nam cały czas być stronę, która dla konkurentów stanowi pewną niewiadomą i zaskoczenie. Dlatego właśnie rezultaty gier kontrolnych traktuję jako sprawę drugorzędną, z dużo większą uwagą zaś analizujemy funkcjonowanie nowych rozwiązań taktycznych i muszę powiedzieć, że efekty naszej zimowej pracy napawają umiarkowanym optymizmem. Oczywiście mam nadzieję, że szybko uda nam się to potwierdzić w rywalizacji o ligowe punkty*.



W zimowej przerwie do składu Rokity powrócili **Eryk Toda** (na zdjęciu) oraz **Mikołaj Gruś** - pierwszy z wypożyczenia do obornickiego Boru, a drugi po długiej kontuzji. Obaj piłkarze są na początku swojej futbolowej *drogi* i obaj mogą być ciekawymi opcjami dla szkoleniowca, dla którego nadchodzące miesiące - podobnie, jak i dla całej drużyny - nie będą łatwe. Do wiosennej walki bowiem nasz zespół przystępuje z pozycji wicelidera, a w sporcie cel wyznaczać należy *do przodu*. Dla zespołu z 2.miejsca niejako *automatycznie* więc celem staje się lokata o *oczko* wyżej, a to oznacza grę o fotel lidera i **4**.ligowy awans. Przypomnijmy, że niemal równo rok temu klub stanął na granicy głębokiego kryzysu, który na szczęście został zażegnany, ale czy teraz ewentualne rozważanie przyszłości ekipy na wyższym szczeblu rywalizacji nie jest pewną przesadą?

- *To są kwestie dla zarządu, ja nie zamierzam oceniać naszych szans na ewentualne występy w 4.lidze* - kontynuuje szkoleniowiec Rokity. - *Wiem, że również od strony organizacyjnej klub ciągle się rozwija i z czasem pewnie pojawi się taka perspektywa, możliwość, a nawet oczekiwania. Teraz jest jednak chyba na to zbyt wcześnie. Chciałbym przede wszystkim skupić się na nadchodzących meczach i przygotować do nich drużyną na tyle, aby swoją grą i wynikami dostarczyła kibicom wiele radosnych chwil. Tym, co przyniesie piłkarska wiosna będziemy „martwić się" na jej finiszu. Jestem przekonany, że zespół stać na zwycięstwo w każdym z występów, ale pechowe potknięcie, splot niefortunnych zdarzeń mogą sprawić, że nasze notowania mogą się znacząco obniżyć, gdyż nie tylko poziom konkurentów jest bardzo wyrównany, ale także ich punktowe konta. Bez wątpienia czeka nas twarda walk i duże emocje, a to zapowiada ciekawą rundę*.

klasa OKRĘGOWA

16.kolejka (7 marca):

ROKITA BRZEG DOLNY - Wratislavia Wrocław (g.14.00)

Długo swoisty *kompleks* wrocławskiej drużyny miał wołowski MKP, ale także *Diabłom* z Brzegu Dolnego z Wratislavią nie grało się łatwo. W poprzednich *okręgowych* edycjach Rokita nie wygrał żadnego z **4** pojedynków (**1** porażka/**3** remisy), ale *przełamanie* przyszło w sierpniu '25 i z wyprawy do dolnośląskiej stolicy nasz zespół przywiózł komplet (**3-0**). Potem okazało się, że *utrzymani* w ostatniej chwili wrocławianie zdecydowanie *odstają* od reszty ligowej stawki i jesień zakończyli bez zwycięstwa, z ledwie **4**% skutecznością. Jako rankingowa *czerwona latarnia* drużyna Wratislavii do bezpiecznej strefy w tabeli odrobić musi aż 12 punktów, a mało prawdopodobne wydaje się, aby ewentualną *pogoń* jej gracze rozpoczęli na dolnobrzeskiej murawie. W ostatnich grach kontrolnych wprawdzie rywale schodzili z murawy ze zwycięstwami, ale odnosili je nad **A**-klasowymi konkurentami z Siechnic (**3-1**) oraz Paszowic (**5-2**), więc z pewnością na wiceliderze rozgrywek rezultaty te nie powinny robić wrażenia. Powroty na murawę bywają jednak trudne, więc nawet outsidera ligowej rywalizacji nie powinno się lekceważyć, ale bez wątpienia zdecydowanym faworytem sobotniej rywalizacji będą nasi piłkarze i należy przypuszczać, że ze swojej roli w pełni się wywiążą.

Polonia Bielany Wrocławskie - MKP WOŁÓW (g.13.00)

Znacznie trudniej w Kobierzycach będą mieli wołowianie, którzy zmierzą się z liderem rozgrywek. Drużyna Polonii jako jedyna ekipa jesienią nie zeszła z murawy pokonana (skuteczność **91**%), a w meczach kontrolnych pokazała, że poziomem nie odstaje od **4**.ligowych konkurentów, pokonując w 1.sparingu Błyskawicę Gać (**2-1**), a potem remisując ze żmigrodzkim Piastem (**2-2**) oraz Moto-Jelczem Oława (**2-2**). Zanim zespół Polonii wyrósł na zdecydowanego faworyta ligowej rywalizacji bilans MKP z tym rywalem nie wyglądał najgorzej - w **6** rozegranych meczach nasz zespół sięgnął po **2** zwycięstwa, ale i **2** razy kończył pojedynek z niekorzystnym wynikiem (bilans bramek 11:11), ale w sierpniu na murawie w Wołowie goście pokazali, że mają potencjał na walkę o awans i dość pewnie sięgnęli po zwycięstwo (**1-3**). Wydaje się, że w sobotę nominalni gospodarze będą chcieli udowodnić, że jesienią dopiero rozpoczęli *drogę*, która ma ich zaprowadzić na wyższy poziom rywalizacji i nasz zespół czeka niezwykle ciężka futbolowa *przeprawa*. Piłka bywa jednak przewrotna i chociaż wołowianie z pewnością znajdą się pod ciężkim *ostrzałem*, to ich los nie jest przesądzony.

TABELA

1.	Polonia Bielany Wr.	15	**41**	45-13
2.	**ROKITA BRZEG D.**	15	**32**	41-31
3.	Zenit Międzybórz	15	**32**	31-23
4.	**MKP WOŁÓW**	15	**30**	40-22
5.	WKS Wierzbice	15	**29**	50-27
6.	Polonia Trzebnica	15	**24**	39-25
7.	Strzelinianka Strzelin	15	**24**	28-30
8.	Orzeł Pawłowice	15	**24**	23-26
9.	KS Łozina	15	**18**	29-44
10.	Piast Żerniki Wr.	15	**17**	38-36
11.	Orzeł Marszowice	15	**17**	25-27
12.	Piast II Żmigród	15	**15**	27-32
13.	Sokół Marcinkowice	15	**14**	19-27
14.	Piast Lutynia	15	**14**	25-36
15.	Błysk Kuźniczysko	15	**8**	19-41
16.	Wratislavia Wrocław	15	**2**	19-58

MOCNY START

MKP WOŁÓW

Piłkarze z Wołowa ostatnie **2** sezony w klasie okręgowej kończyli na *barażowych* lokatach, ale w rozgrywkach 2023/2024 futbolową *kampanię* kończyli meczem o **4**.ligowy awans (**0-3** *vs.* Iskra Księginice), zaś rok później zmagania *zamykali* pojedynkiem o zachowanie *okręgowego* bytu (**6-4** *vs.* Pogoń Oleśnica), choć *de facto* utrzymanie zapewnili sobie po zasadniczej części zmagań, choć na ich zakończenie mogli pochwalić się skutecznością na poziomie **42,2**%, co w porównaniu do poprzednich rozgrywek (**80**%) stanowiło wyraźny regres. Wówczas jednak w składzie MKP zaszły poważne personalne zmiany i pod trenerską *batutą* **Pawła Troniny** zobaczyliśmy zupełnie inną drużynę, która potrzebowała trochę czasu na zgranie. W sezonie 2025/2026 miało być już lepiej, ale w trakcie letniej przerwy w wołowskiej *szatni* ponownie zaszło sporo zmian i w składzie ekipy pojawiło się **8** nowych twarzy.

Inna sprawa, że start rywalizacji nasz zespół miał niezwykle trudny. W swoim 1.występie wołowianie ulegli na własnym boisku konkurentom z bielańskiej Polonii (**1-3**), a potem przegrali *derby* w Brzegu Dolnym (**2-3**). Punkt zdobyty z rywalem z Wierzbic (**2-2**) dawał nadzieję, ale był to już **11**.ligowy mecz bez zwycięstwa naszej drużyny. Potem jednak było już dużo lepiej i ostatecznie gracze MKP finiszowali na 4.pozycji ze skutecznością **66,6**%. Wyraźnie widać więc, że nasza drużyna odbudowuje swoją pozycję w futbolowym *towarzystwie*, ale na starcie wiosennej części rozgrywek podopiecznych trenera P. Troniny ponownie czeka ciężki piłkarski test.

W zimowym *oknie* w kadrze MKP obyło się bez większych *przetasowań* personalnych. W rundzie rewanżowej w barwach MKP nie zobaczymy już **Oliwiera Minorczyka** (na zdjęciu), który jesienią stanowił ważną postać w składzie (**12** rozegranych spotkań/**1** trafienie), a wiosną swoją futbolową przygodę kontynuował będzie w Polonii Środa Śl. W przeciwnym kierunku piłkarska *ścieżka* poprowadziła **Michała Jabłonkę** i utalentowany wychowanek MKP ponownie stał się *opcję* w składzie naszej drużyny. Lista personalnych wzmocnień może wydłużyć się jeszcze o 2-3 nazwiska, ale *podstawę* składu stanowić będą piłkarze, których oglądaliśmy jesienią.

- *Za nami okres naprawdę ciężkiej pracy, z której efektów każdy z nas powinien być zadowolony, ale z całą pewnością skuteczność treningów zweryfikuje dopiero liga* - powiedział nam szkoleniowiec MKP. - *W tym momencie naprawdę trudno wyrokować, co przyniesie najbliższa przyszłość. Z jednej strony na starcie czekają nas bardzo trudne sportowe wyzwania, a z drugiej w okresie przygotowawczym zastosowaliśmy nową metodę pracy, mającą na celu poprawę motorycznych możliwość piłkarzy oraz ograniczyć ryzyko urazów i drobnych kontuzji, na dalszych etapach ligowej walki mocno utrudniających rywalizację o punkty. W tym miejscu należą się duże podziękowania Damianowi Krakowiakowi, który w tym projekcie odegrał naprawdę istotną rolę i mocno zaangażował się w pracę. Mam nadzieję, że z jej efektów szybko będziemy cieszyć się wspólnie z kibicami naszej drużyny. Z całą pewnością drużyna na to zasługuje, gdyż wszyscy zawodnicy na zajęciach ciężko pracowali nad własną formą i nowymi pomysłami na grę*.



Po jesiennych spotkaniach wyraźnie reszcie stawki *odjechał* zespół z Bielan (+9pkt.), ale na kolejnych pozycjach jest dość *płasko* i gorszy start może sprawić, że drużyna MKP znajdzie się nawet na 8.miejscu. - *To jest zły scenariusz, ale mając w perspektywie konfrontacje z liderem i wiceliderem - musimy brać go pod uwagę* - kontynuuje trener P. Tronina. - *Zespół Polonii widziałem w ich sparingowej grze z Piastem Żmigród* (**2-2**) *i z całą pewnością rywale nie stracili na jakości, a nawet wyraźnie i zdecydowanie szykują się na walkę o awans. Dla obu drużyn mecz w Kobierzycach będzie dużym wyzwaniem i każda ze stron będzie chciała w nim coś udowodnić. Potem będziemy gościć dolnobrzeskiego Rokitę, a wyrokowanie co wydarzy się w derby jest kwestią niezwykle karkołomną, więc się jej nie podejmę. Moim zdaniem drużyna ma potencjał i jest przygotowana do rozgrywek na tyle dobrze, że w obu spotkaniach stać ją na skuteczną walkę i korzystne rezultaty, ale bez wątpienia na wiosennym starcie czekają nas niezwykle trudne piłkarskie zadania*.

Jesienią wołowski zespół powrócił do *okręgowej* czołówki, ale ciągle trudno wyrokować, jaką rolę piłkarze MKP odegrają w nadchodzącej rundzie. Z jednej bowiem strony są o *krok* od rankingowego podium, lecz czy stać ich na skuteczną walkę o najwyższe cele. Wydaje się, że w rywalizacji o **4**.ligowy awans są konkurenci, którzy w tej chwili dysponują nieco mocniejszymi futbolowymi kartami, więc wołowscy kibice powinni liczyć na co najmniej utrzymanie zajmowanej pozycji. - *W każdym meczu chcemy grać o 3 punkty* - deklaruje szkoleniowiec MKP. - *Pewne jest jednak tylko to, że liga będzie trudna. Poziom rywali jest bardzo wyrównany i w żadnym ze spotkań nie będzie łatwo o zwycięstwo, szczególnie na początku. Nawet najlepszym potrzebna będzie spora doza sportowego szczęścia i mam nadzieję, że nam tego elementu także nie zabraknie. Trudno w tej chwili deklarować cel w rozumieniu określonej lokaty w tabeli. Przede wszystkim chcemy grać ciekawą i widowiskową piłkę i cały czas rozwijać zespół i poszczególnych zawodników. Jeśli po wiosennych meczach uda nam się w dobrym stylu utrzymać pozycję w czołówce, to myślę że wszyscy będziemy zadowoleni*.

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

SOBOTA CUDÓW

SIATKÓWKA | 2.LIGA MĘŻCZYZN

W sobotę walczący o ligowy byt zawodnicy dolnobrzeskiego Modeko podejmowali na własnym parkiecie lidera z Wielunia. Drużyna WKS już przed tym starciem mogła być pewna zwycięstwa w tej części rywalizacji, a po raz ostatni goryczy porażki rywale zaznali na początku listopada w Jelczu-Laskowicach (**0-3**), w całych zmaganiach zaś tracili ledwie **0,73** seta w meczu. Chociaż zdecydowanym faworytem tej konfrontacji byli więc goście, ale pod przysłowiową *ścianą* znajdowała się nasza ekipa, której ewentualna porażka kończyła marzenia o utrzymaniu.

Świadomość *ciężaru* tego meczu wyraźnie nieco *przygniotła* gospodarzy, którzy już w 1.secie podjęli *rękawicę*, ale nie potrafili przejąć kontroli nad wydarzeniami na parkiecie i na starcie oglądaliśmy wyrównaną rywalizację, w której żadnej ze stron nie udało się zdominować konkurentów i *odjechać* z rezultatem. Wynik długo więc utrzymywał się na *granicy* remisu (18:18), lecz decydujące piłki tej partii *na zimno* rozegrali przyjezdni i chociaż do ostatniej akcji nie mogli być pewni zwycięstwa, to jednak gracze WKS rozegrali skutecznego *setbola*.

Już na początku rywalizacji nasz zespół znalazł się w roli *goniącego* wynik, co z całą pewnością nie podniosło komfortu gry naszych siatkarzy. W sporcie bywa jednak tak, że im większe tarapaty - tym bardziej ujawnia się charakter i determinacja skazywanych na porażkę. Wprawdzie dolnobrzeżanie przez dłuższą chwilę nie potrafili zdominować przeciwników, ale w końcu udało się trochę *odskoczyć* (13:9), ale goście pokazali wówczas, że tak łatwo z liderem jednak nie będzie (14:14). *Nerwówka* nie trwała jednak długo, gdyż kolejna punktowa seria zawodników Modeko (21:15) sprawiła, że w meczu mieliśmy remis.

Wieści napływające z innych parkietów sprawiły, że aby realnie myśleć o utrzymaniu gospodarze musieli w sobotnim meczu sięgnąć po pełną pulę, a początek 3.partii nie ułożył się po myśli dolnobrzeżan (2:6). Kolejne akcje znacznie więcej radości przyniosły naszym siatkarzom, ale do samego końca emocje sięgały sufitu dolnobrzeskiego obiektu. W decydującą fazę rozgrywki z *handicapem* weszli zawodnicy WKS (22:24), którzy 3-krotnie mieli okazję na skończenie seta. Na szczęście za każdym razem nasz zespół zdołał się skutecznie obronić, a kiedy *kończąca* piłka pojawiła się po dolnobrzeskiej stronie parkiety - gra na przewagi znalazła swoje rozstrzygnięcie.

Mało realny scenariusz wydawał się realizować w emocjonujących okolicznościach, ale sportowych kibiców czekała jeszcze jedna odsłona sobotniego *thrillera*. Kolejnego seta nieco lepiej rozpoczęli goście, ale wynik szybko się wyrównał i ponownie oglądaliśmy twardą walkę o każdy punkt, w której żadna ze stron nie pozostawała sobie *dłużna* zbyt długo. Długo o przysłowiowe pół *kroku* bliżej byli przyjezdni, ale znakomita 6-punktowa seria naszych zawodników sprawiła, że do decydującej rozgrywki z lepszej pozycji przystępowali dolnobrzeżanie (21:16). Niestety, tę zaliczkę gospodarze dali sobie odebrać i ponownie szansę na zwycięskie rozstrzygnięcie partii mieli po swojej stronie gracze WKS, ale po raz kolejny z tej opresji zwycięsko



wyszli siatkarze Modeko i kolejna emocjonująca końcówka przyniosła naszej drużynie upragnione zwycięstwo.

Niespodzianek w 21.kolejce nie brakowało także na innych parkietach. Atut własnego parkietu wykorzystały bowiem drużyny z Radomska (**3-0** *vs.* MLKS Gubin) oraz Legnicy (**3-0** *vs.* Sobieski Żagań) i sensacyjne zwycięstwo dolnobrzeżana nad liderem rozgrywek pozwoliło im tylko nadzieję na utrzymanie, a o wszystkim i tak zadecyduje ostatnia kolejka.

MODEKO BRZEG DOLNY
- WKS Wieluń 3-1
(22:**25**; **25**:19; **29**:27; **29**:27)

2.LIGA MĘŻCZYZN - grupa **3**.

1.	WKS Wieluń	19	**49**	52-14
2.	Volley Jelcz-Laskowice	19	**44**	53-24
3.	Gwardia Wrocław	19	**41**	49-28
4.	Chełmiec Wałbrzych	19	**29**	34-37
5.	Bielawianka Bielawa	19	**26**	36-43
6.	Sobieski Żagań	19	**24**	36-41
7.	MLKS Gubin	19	**23**	34-43
8.	Ikar Legnica	20	**21**	28-45
9.	Volley Radomsko	19	**21**	32-45
10.	AZS Częstochowa	19	**19**	33-47
11.	**MODEKO BRZEG D.**	19	**18**	25-45

22.kolejka (7 marca)**:** Sobieski - **MODEKO**.

Swojego dorobku w rozgrywkach nie powiększy już zespół z Legnicy, ale gracze Ikara mogą raczej spać spokojnie. Wprawdzie rywal jest w punktowym zasięgu naszej ekipy, ale aby *przeskoczyć* legniczan w tabeli nasz zespół nie tylko musi sięgnąć po pełną pulę w Żaganiu, ale w każdym z setów (przy zwycięstwie **3-0**) nie może stracić więcej niż **9** punktów (w sumie **27**). O zajmowanych pozycjach w tabeli decyduje bowiem kolejno: punktowy dorobek, liczba zwycięstw, stosunek setów - i przy ewentualnym zwycięstwie **3-0** nad Sobieskim pomiędzy rywalami byłby remis, a potem stosunek *małych* punktów, a tu przewaga legniczan jest dość znacząca (**0,9165**-**0,9459**) i z pewnością *zasypanie* tej różnicy będzie jeszcze trudniejsze niż zwycięstwo nad liderem z Wielunia.

Ligowego bytu mogą być pewni także gracze z Radomska, którzy nawet po porażce **0-3** w wyjazdowej konfrontacji z liderem, na zakończenie rywalizacji stosunek setów mieć będą **0,6666**, a taki wynik już jest poza *zasięgiem* dolnobrzeżan (max. **0,6222**) - więc na finiszu walka o ligowy byt rozegra się pomiędzy naszym zespołem, a *Akademikami* z Częstochowy. Trochę *czkawką* odbija się więc grudniowa porażka na własnym parkiecie (**2-3**), ale i tak trzeba trzymać kciuki za zespół z Jelcza-Laskowic, który jako ostatnia drużyna w zasadniczej części rozgrywek odwiedzi miasto *Świętej Wieży*.

TENIS STOŁOWY

ROZGRYWKI LIGOWE

W minionym tygodniu przy ligowych stołach stanęły **3** nasze powiatowe składy, gdyż zaległości z 12.serii pojedynków nadrabiały drużyny Wolavii oraz *rezerw* dolnobrzeskiego Rokity, zaś o krok dalej w 2.rundzie rywalizacji są już zawodnicy 2.*garnituru* Wolavii, mający już za sobą 13.ligowy występ, który okazał się w miarę udany.

3.LIGA (wschód)

Spotkanie lidera z wiceliderem okazało się dość jednostronnym widowiskiem, gdyż już po początkowej serii singlowych występów gościom udało się wypracować znaczącą przewagę, którą później powiększyli w starciach tenisowych *tandemów*, tracąc w ich rywalizacji ledwie seta. Zanim więc wołowianie *rozpędzili* się na dobrą sprawę, to byli już w połowie drogi, a ponieważ nie zwalniali tempa, to po kolejnych zwycięstwach **Michała Walenckiego** i **Piotra Mielko** sprawa rozstrzygnięcia tego meczu stała się formalnością (**7-1**). Tym bardziej, że z roli lidera w pełni ciągle wywiązywał się **Krzysztof Kaczmarek**, udzielając sportowych *lekcji* młodszym koleżankom - kolejno **Annie Ulatowskiej** oraz **Liwii Skawińskiej**, które w lutowym meczu reprezentowały barwy *akademickiej* ekipy, a potem w swoim 4.występie przy wrocławskich stołach *uciął* ostatnie wątpliwości.

AZS UE III Wrocław
- WOLAVIA WOŁÓW 3-10
WOLAVIA: K. Kaczmarek (**3,5**), P. Mielko (**2,5**), M. Walencki (**2,5**), P. Hołodniuk (**1,5**).

TABELA - grupa **1**

1.	**WOLAVIA WOŁÓW**	12	**23**	119-46
2.	Płomień Makowice	12	**18**	105-64
3.	AZS UE **III** Wrocław	12	**18**	106-65
4.	Victoria Jelcz-Lask.	12	**18**	102-68

13.kolejka (4 marca, 18.00)**:** **WOLAVIA** - Płomień.

6.LIGA

Znacznie więcej emocji dostarczył sobotni występ 2.składu Wolavii w Oleśnicy, gdzie po meczach deblowych ze składu gości *wypadł* **Maciej Tokarski** (przy wyniku **3-3**) i do końca rywalizacji nasza drużyna o korzystny wynik walczyła w *okrojonym* składzie, w czego rezultacie rywale *dostali* aż **3** meczowe punkty *za darmo*. Były momenty, kiedy wydawało się, że gospodarze w pełni wykorzystają ten fakt (**4-7**), ale reszta wołowian pokazała duży sportowy charakter i mimo niekorzystnych okoliczności przy oleśnickich stołach nasz zespół *ugrał* remis.

Ajde III Oleśnica
- WOLAVIA II WOŁÓW 9-9
WOLAVIA: D. Wojtyła (**4,5**), G. Buczyński (**3,5**), M. Wojtyła (**1**), M. Tokarski.

TABELA - grupa **1**

1.	Swit **II** Wrocław	13	**24**	126-61
2.	**WOLAVIA II WOŁÓW**	13	**19**	116-73
3.	Ajde **III** Oleśnica	13	**18**	113-79
4.	UKSTS **II** Kiełczów	13	**14**	101-86

14.kolejka (28 marca)**:** Świt **II** - **WOLAVIA**.

7.LIGA

Udanie 2.część sezonu rozpoczął 2.zespół dolnobrzeskiego Rokity, którego reprezentanci bardzo dobrze zaprezentowali się przy stołach w Sycowie. Wprawdzie na początku goście znaleźli się w roli ekipy goniącej wynik, ale nasza młodzież nie tylko nie pozwoliła *rozpędzić* się konkurencji, ale po zwycięstwie **Zofii Drozdowskiej** przejęli inicjatywę (**5-4**), której nie dali sobie już odebrać do samego końca rywalizacji.

MOSiR III Syców
- ROKITA II BRZEG DOLNY 6-10
ROKITA: A. Łukojko (**3,5**), A. Ciochoń (**3**), L. Kwapisz (**2,5**), Z. Drozdowska (**1**).

TABELA - grupa **2**

7.	Start Wrocław	12	**12**	71-91
8.	MOSiR **II** Syców	11	**8**	63-75
9.	**ROKITA II BRZEG D.**	12	**6**	50-100
10.	MOSiR **III** Syców	12	**6**	57-109
11.	GOKiS **V** Kąty Wr.	11	**2**	25-106
12.	Victoria **III** Jelcz-Lask.	12	**0**	27-120

13.kolejka (14 marca, 10.00)**:** **ROKITA** - Victoria **III**.

TRZEBNICKA PRÓBA

CROSS TRZEBNICKI

BIEGI | 14.CROSS TRZEBNICKI

Malownicze tereny trzebnickiego lasu Bukowego stały się w lutym areną sportowej rywalizacji w 14.edycji Crossu Trzebnickiego, który z roku na rok zdobywa sobie coraz szerszą rzeszę zwolenników, chcących potwierdzić swoją sportową dyspozycję w rywalizacji na dystansie 10km przełajowej trasy, obfitującej w ciekawe i wymagające podbiegi, na których tym razem rywalizację podjęło ponad **360** amatorów tego rodzaju sportowej aktywności. Na trzebnickich pętlach nie brakowało oczywiście reprezentantów naszego powiatu, z których najbardziej zadowolony na linii mety ze swojego występu mógł być **Stanisław Bekacz** z Wińska, który wprawdzie nie mógł w tym gronie pochwalić się najlepszym rezultatem, ale w swojej grupie wiekowej został sklasyfikowany na 3.pozycji, więc na koniec lutowych zawodów mógł wejść na najniższy stopień podium. O *krok* od niego był wołowianin **Piotr Serafin**, który na dystansie trzymał się dość blisko grupy nadającej ton rywalizacji i ostatecznie finiszował na wysokim 13.miejscu, ale w swojej grupie występ zakończył na 4.lokacie. A oto wyniki wszystkich naszych reprezentantów w trzebnickim *przełaju*:

Piotr **Serafin**	Wołów	**44:53s.**
Zbigniew **Posacki**	Lubiąż	**46:10s.**
Damian **Jasiński**	Wołów	**47:55s.**
Tomasz **Kowalczyk**	Wołów	**48:15s.**
Stanisław **Bekacz**	Wińsko	**54:26s.**
Łukasz **Dąbrowski**	Wińsko	**54:36s.**
Tadeusz **Żygadło**	Wołów	**55:36s.**
Dominika **Harwas**	Wołów	**1:09:04s.**
Aleksandra **Zielińska**	Wołów	**1:13:03s.**
Dorota **Szymecka-Krata**	Brzeg D.	**1:18:30s.**
Artur **Nowosad**	Wołów	**1:20:06s.**

Wszystkich konkurentów w pokonanym polu w lutowym biegu zostawił **Paweł Czernak** z Sosnowki, który po zwycięstwo sięgnął z rezultatem 38:50s.

BIEGI | 14.EDYCJA PRUSICE BIEGAJĄ - etap 1

W CIENIU WIEŻ

Sporym zainteresowaniem naszych powiatowych amatorów biegania od dłuższego już czasu cieszy się cykl imprez w Prusicach, gdzie w minioną niedzielę rozpoczęła się już 14.edycja serii imprez pod *szyldem* Prusice Biegają. Marcowy bieg na dystansie 5km na swoim starcie zgromadził blisko 130 entuzjastów tego rodzaju sportowej aktywności, a sporą grupę w tym towarzystwie stanowili nasi reprezentanci. Długo o pozycję w czołówce na prusickiej trasie walczył dolnobrzeżanin **Kamil Smoliński**, ale ostatecznie nie udało mu się *doskoczyć* do najlepszych, ale w powiatowym gronie mógł pochwalić się najlepszym rezultatem. Zaszczytu wejścia na podium dostąpiła natomiast **Natalia Hryniewicz**, gdyż wprawdzie do swojego kolegi straciła nieco sekund, ale w swojej grupie wiekowej osiągnęła *srebrny* wynik. *Pięterko* niżej na prusickie *pudło* wszedł wołowianin **Karol Nowak**, który na finiszu w swojej grupie w rywalizacji o to zaszczytne miejsce wyprzedził **Edwarda Machowskiego**, który swój marcowy występ również może uznać za udany.

Kamil **Smoliński**	Brzeg D.	**20:11s.**
Grzegorz **Paluszek**	Wołów	**21:03s.**
Kacper **Mosiek**	Wołów	**21:20s.**
Szymon **Czerniawski**	Wołów	**22:20s.**
Natalia **Hryniewicz**	Wołów	**23:20s.**
Tomasz **Staśkiewicz**	Wołów	**23:37s.**
Marek **Bogucki**	Wołów	**24:15s.**
Ireneusz **Kociołek**	Brzeg D.	**25:05s.**
Eryk **Wołczyk**	Wołów	**25:31s.**
Krystian **Latoch**	Wołów	**27:56s.**
Mateusz **Staśkiewicz**	Wołów	**28:04s.**
Karol **Nowak**	Wołów	**31:03s.**
Edward **Machowski**	Wołów	**31:37s.**

Na prusickich ulicach najlepszą formę zaprezentował rawiczanin **Michał Ratajczak**, który o swoje marcowe zwycięstwo musiał walczyć do ostatnich metrów, ale ostatecznie udało się pozostawić za plecami wszystkich konkurentów i z wynikiem 16:10s. rozpocząć tegoroczną edycję zawodów zwycięstwem.

SIATKÓWKA | DOLNOŚLĄSKIE LIGI MŁODZIEŻOWE

Powoli finiszują siatkarskie rozgrywki na regionalnych parkietach w grupach młodzieżowych. W miniony *weekend* do ligowej walki stanęła drużyna młodziczek dolnobrzeskiego Rokity, która dość udanie rozpoczęła turniej w Ścinawce Średniej, gdzie rówieśniczki z Brzegu Dolnego i Trzebnicy podejmowały zawodniczki Wieży Radków. Gospodynie w swoim 1.występie pokonały 2.drużynę Gaudii (**2-0**), a potem udanie z trzebniczankami *starła* się nasza ekipa, choć początek meczu należał do rywalek. Potem jednak nasze siatkarki efektownie odrobiły stratę i kolejnym secie przechyliły szalę zwycięstwa na swoją stronę. *Napędzone* tym zwycięstwem dolnobrzeżanki wygrały 1.set meczu z Wieżą, ale potem gospodyniom udało się zrewanżować za porażkę w Twardogórze i ostatecznie w pełni wykorzystały atut własnego parkietu.

Dzień wcześniej swoje ligowe występy zakończył zespół juniorek młodszych, który w 2-meczu z rówieśniczkami z Bielawy rywalizował o 9.lokatę w rozgrywkach. Bez wątpienia siatkarki Rokity przystępowały do tej rozgrywki w dobrych humorach, gdyż wcześniej okazały się wyraźnie skuteczniejsze w wyjazdowej grze (**3-0**), a w sobotę potwierdziły swoją dobrą dyspozycję na finiszu zmagań i mimo twardych warunków, jakie postawiła Bielawianka, to nasza drużyna pewnie przypieczętowała swoje zwycięstwo.

MŁODZIK
Gaudia II Trzebnica
- ROKITA BRZEG DOLNY 1-2
(**25**:20; 15:**25**; 6:**15**)
ROKITA BRZEG DOLNY
- Wieża Radków 2-1
(**25**:14; 16:**25**; 11:**15**)

LIGA MŁODZIKÓW (**7**.etap) - m. 17-20

1.	Wieża Radków	4	**6**	5-5
2.	**ROKITA BRZEG DOLNY**	4	**6**	5-6
3.	Echo Twardogóra	2	**4**	4-0
4.	Gaudia II Trzebnica	2	**2**	1-4

3.turniej (8 marca)**:** w **Brzegu Dolnym**.

JUNIOR MŁODSZY
o 9.miejsce
ROKITA BRZEG DOLNY
- Bielawianka Bielawa 3-0
(**25**:22; **25**:21; **25**:22)

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogłoszenia-drobne/

pocztą
"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15

wyślij sms-em
pod numer 79567
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia

e-mailem
sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście

Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895 / 71 319 79 18

USŁUGI

Tapicer Dokładnie. tel. 604 300 278

Gabinet Reumatologiczny Małgorzata Hańczyc Specjalista Reumatolog. Choroby stawów i kręgosłupa toczeń, reumatoidalne zapalenie stawów i inne stany zapalne stawów, zespoły bólowe. Trzebnica ul Obornicka 6b. Rejestracja w dni powszednie. SZYBKIE TERMINY 506 318 601

Hydrauliczne usługi, wymiana kranów, rur, zaworów, przeróbki wymiana instalacji, usuwanie wycieków, montaż WC, kabin prysznicowych, przepychanie zatkanych rur 24h, kamera inspekcyjna. Doświadczenie. Skuteczność. Zapraszam 507 605 245

Skup Aut Za Gotówkę Wrocław WołówBrzeg Dolny Sroda Śląska Oborniki Śląskie Trzebnica +100km Działamy na terenie całego woj.Dolnośląskiego Skup Aut Całych Zadbanych Uszkodzonych Interesuje nas każdy samochód Stan I rok bez znaczenia 7 dni w tygodniu Darmowy dojazd I wycena Tel. 534-157-040

ZŁOTA RĄCZKA – SZYBKO, SOLIDNIE, TANIO! Naprawy domowe i drobne remonty: - montaż półek, karniszy, lamp - naprawa kranów i spłuczek - malowanie i drobne prace wykończeniowe - skręcanie mebli - wymiana gniazdek, włączników Terminowość • Doświadczenie *Zniżki dla seniorów! Zadzwoń: 507605245

Usługi hydrauliczne- pełny zakres. Spawanie instalacji gaz, montaż wszystkich rodzajów ogrzewań i kotłowni, pompy ciepła i kotły Co tel. 501709690

Witam,oferuję wykonanie tarasów,zadaszeń,domków narzędziowych,mebli ogrodowych,spełniam wyimaginowane fantazje do Twojego ogrodu,zapraszam do kontaktu MINI WOOD-Grzegorz Ochmański Grodzanów mail: ochman.1@wp.pl 516786531

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Działka na sprzedaż w miejscowości Lipnica. Powierzchnia działki 20ar przy wjeździe do wioski od strony Wołowa. Cena 180 000 zł do negocjacji. 789304280

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

Sprzedam samochód opel Sintra w całości lub na części tel. 660819257

KUPIĘ

Kupię auto do 800 zł, 604317276.

Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze 602811423 lub 535135507

RÓŻNE

SPRZEDAM

Sprzedam drewno opałowe tel. 609487417

Sprzedam drewno opałowe, sezonowane tel. 606587176

Sprzedam zboże kontakt. 782975645

Wydzierżawię lub sprzedam komplet maszyn do produkcji ramek pszczelich. Zakład aktualnie jest czynny tel. 501608012

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. 725332771

POMOC

• Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania 71 321 21 24 od godz. 16:00.

• Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; 0606 46 97 97.

• Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

• Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

• Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. 071 319 56 62.

• Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA.

• Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.

• Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – 0604 208 816.

Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors", spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy 790491700.



REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

Muzyczne serce Żerkowa. Za nami wyjątkowy koncert walentynkowy

Choć luty kojarzy się głównie z mroźną aurą, w Żerkowie atmosfera była wyjątkowo gorąca. Mieszkańcy i zaproszeni goście spotkali się, by wspólnie celebrować miłość – nie tylko tę romantyczną, ale przede wszystkim tę sąsiedzką i wspólnotową. Wydarzenie „Żerków i Przyjaciele" okazało się frekwencyjnym sukcesem.

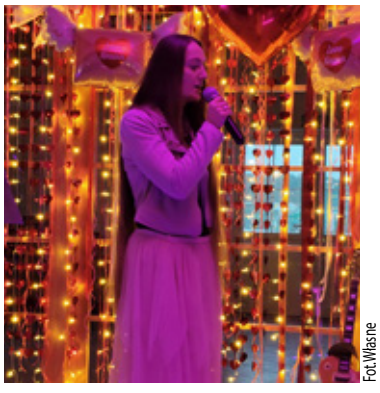

Fot.Własne


Fot.Własne


Fot.Własne


Fot.Własne


Fot.Własne


Fot.Własne


Fot.Własne

Wspólnota najsilniejsza

W sobotnie popołudnie, 21 lutego, Żerków stał się lokalną stolicą muzyki. Koncert zorganizowany pod hasłem „Happy Valentine`s Day" przyciągnął tłumy, potwierdzając, że w dobie cyfrowych relacji, bezpośrednie spotkanie z drugim człowiekiem jest dla nas najwyższą wartością. Organizatorzy – Sołtys Wioletta Lachowicz oraz Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Żerków – postawili na integrację poprzez sztukę, co okazało się strzałem w dziesiątkę.

Scena pełna talentów

Program artystyczny zachwycił różnorodnością. Swoimi występem zachwycili: Wiktoria Kresa, Karol Boczar & Band, Lena Boczar, Zoja Boczar, Agnieszka Mielcarek, Kinga Kuczmarz, Lena Semczuk, Aniela Miodek, Dawid Liput, Karol Najgebauer, Antoni Moszczyński. Stworzyli oni magiczny wieczór, tworząc mozaikę wrażliwości i pasji.

Wydarzenie z duszą

To nie był zwykły koncert. Jak podkreślają organizatorzy, Walentynki to doskonały moment, by docenić wspólnotę. W Żerkowie udało się to idealnie – sala wypełniona po brzegi pokazała, jak wielki drzemie w nas głód kulturalnych wydarzeń „blisko domu". Ciepła atmosfera, dekoracje i płynące ze sceny dźwięki sprawiły, że ten wieczór na długo pozostanie w pamięci uczestników, będąc dowodem na to, że małe miejscowości potrafią tętnić wielką energią.

DvP


Fot.Własne


Fot.Własne


Ogłoszenie - materiał promocyjny Powiatu Wołowskiego

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

NA ZDROWIE NA ZDROWIE

Renta alkoholowa – kto może ją dostać, kto ją wypłaca i na jakich zasadach?

Coraz częściej w przestrzeni publicznej pojawia się hasło „renta alkoholowa". Warto jednak wyjaśnić: w polskim prawie nie istnieje osobne świadczenie o takiej nazwie. Chodzi o rentę z tytułu niezdolności do pracy, którą można otrzymać m.in. w przypadku poważnych chorób spowodowanych uzależnieniem od alkoholu.

Czy istnieje „renta za alkoholizm"? Nie ma świadczenia przyznawanego „za picie".

Renta może zostać przyznana nie za sam fakt uzależnienia, lecz za trwałą lub długotrwałą niezdolność do pracy, która jest skutkiem choroby – także tej wywołanej wieloletnim nadużywaniem alkoholu.

Alkoholizm (uzależnienie od alkoholu) jest w klasyfikacji medycznej traktowany jako choroba. Jeśli prowadzi do poważnych powikłań zdrowotnych, możliwe jest uzyskanie świadczenia rentowego.

Kto może dostać rentę w związku z chorobą alkoholową?

Renta z tytułu niezdolności do pracy może zostać przyznana osobie, która:
1. Jest niezdolna do pracy (częściowo lub całkowicie),
2. Ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy (czyli odpowiedni staż pracy),
3. Niezdolność do pracy powstała w czasie ubezpieczenia lub w określonym czasie po jego ustaniu.

Choroby najczęściej brane pod uwagę:
- marskość wątroby,
- przewlekła niewydolność wątroby,
- encefalopatia alkoholowa,
- poważne zaburzenia psychiczne,
- uszkodzenia układu nerwowego,
- zaawansowana neuropatia,
- ciężkie zespoły abstynencyjne z powikłaniami.

Kluczowa jest opinia lekarza orzecznika, który ocenia stopień niezdolności do pracy.

Kto wypłaca rentę?

Renty z tytułu niezdolności do pracy wypłaca:
- Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) – w przypadku osób zatrudnionych na umowę o pracę, prowadzących działalność gospodarczą, itp.
- Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) – w przypadku rolników.

Jak wygląda procedura?

1. Złożenie wniosku o rentę w ZUS lub KRUS.
2. Dołączenie dokumentacji medycznej.
3. Badanie przez lekarza orzecznika.
4. Wydanie decyzji administracyjnej.

Renta może być:
- czasowa (np. na 1–3 lata),
- stała – jeśli niezdolność do pracy jest trwała.

Ile wynosi renta?

Kwota zależy od:
- zgromadzonego kapitału składkowego,
- stażu pracy,
- rodzaju niezdolności (częściowa czy całkowita).

Minimalna renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy jest ustalana ustawowo i podlega waloryzacji (co roku w marcu).

Czy renta może zostać cofnięta?

Tak. Jeśli:
- stan zdrowia się poprawi,
- osoba odzyska zdolność do pracy,
- nie stawi się na badanie kontrolne.

Kontrowersje wokół tematu

Temat „renty alkoholowej" budzi emocje. Część opinii publicznej uważa, że państwo „nagradza" osoby uzależnione. W praktyce jednak system nie ocenia moralnie przyczyn choroby – liczy się stan zdrowia i zdolność do pracy. Podobnie jak w przypadku chorób spowodowanych paleniem czy otyłością, świadczenie nie jest nagrodą, lecz formą zabezpieczenia socjalnego.

Ważne

Samo uzależnienie od alkoholu, bez poważnych powikłań zdrowotnych i bez stwierdzonej niezdolności do pracy, nie jest podstawą do przyznania renty. **inf**



KONSULTACJE UROLOGICZNE
dr nauk med. Patrik Forszt
Specjalista urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza, prostaty, zaburzenia potencji, USG NA MIEJSCU
Przyjęcia w Wołowie co wtorek od godz. 15:30
www.forszt.pl
Gemini-med
Wołów, ul. Trzebnicka 20/4
rejestracja 71 3897990
REKLAMA

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora Oddziału Okulistycznego Szpitala Wojskowego we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka, leczenie zaćmy, jaskry i chorób siatkówki
gabinet: Brzeg Dolny
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. 730 10 10 60
REKLAMA

Zespół opieki domowej
Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie, ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek, godz. 9.00-14.00, pokój nr 115 I piętro, telefon: 728 228 192.
W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
• choroby nowotworowe,
• owrzodzenia odleżynowe,
• niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.
Zapewniamy bezpłatną:
• opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
• leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
• leczenie odleżyn,
• rehabilitację,
• wsparcie psychologiczne,
• żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
• nieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.
REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413
REKLAMA

STOMATOLOG
• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 22
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG, CHIRURG
• Aleksander Biały
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG.
środa 16:00-18:00
www.dobry-urolog.pl
Wołów ul. Piłsudskiego 34,
Rejestracja: 71 777 60 30

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

Zostań częścią Slot Art Festival 2026. Ruszyły zgłoszenia dla prowadzących warsztaty!

Klasztorne korytarze w Lubiążu ponownie wypełnią się pasją, sztuką i nauką. Organizatorzy Slot Art Festivalu ogłosili nabór na prowadzących warsztaty. W tym roku festiwal stawia na autentyczność i relacje, w cenie są zajęcia w klimacie „analogowym".

Slot Art Festival (SAF) to nie tylko koncerty i spotkania, to przede wszystkim gigantyczna przestrzeń warsztatowa. Co roku w murach opactwa cysterskiego otwiera się ponad 100 różnych „portali", od rękodzieła, przez sport i muzykę, aż po psychologię i podróże.

Rok 2026 pod znakiem „analogów"

Tegoroczna edycja festiwalu idzie pod prąd cyfrowej rzeczywistości. Organizatorzy kładą nacisk na warsztaty analogowe. Co to oznacza w praktyce? Mniej ekranów: Rezygnacja z rzutników i prezentacji multimedialnych. Więcej kontaktu: Skupienie się na obecności, relacji międzyludzkiej i pracy własnych rąk. Prostota: Prąd i głośniki bluetooth są dopuszczalne, ale sercem zajęć ma być człowiek i jego umiejętności.

Kogo szuka SLOT?

Jeśli masz „zajawkę", którą potrafisz zainspirować innych, to zaproszenie jest dla Ciebie. SLOT szuka osób, które: tworzą, uczą i chcą dzielić się swoją wiedzą, potrafią pracować z grupą, chcą współtworzyć unikalną, slotową społeczność.

Dziedzina nie jest ograniczona, może to być zarówno tradycyjne garncarstwo, nauka języka, trening sportowy, jak i innowacyjne podejście do komunikacji. Jeśli Twoje zajęcia „otwierają głowy i serca", masz szansę stać się częścią programu #saf2026.

Termin rekrutacji: do 8 marca 2026 r.

Gdzie się zgłosić? Formularz dostępny jest na stronie: zgloszenia.slot.art.pl

Nie przegap okazji, by pokazać swoją pasję tysiącom osób w niezwykłej scenerii lubiąskiego klasztoru.

Dagmara Zielińska



Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
KRS: 0000090214
REKLAMA

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości
Wyciąg z ogłoszenia o III ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Wołowie

Nieruchomość niezbudowana oznaczona w Księdze Wieczystej oraz ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **57 Am 32** o pow. 0,1020 ha.
W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolem **MN/24** – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.
Działka jest porośnięta krzewami i młodymi drzewkami.
Nieruchomość jest wolna od obciążeń i ograniczeń na rzecz osób trzecich.
Sprzedaż działki następuje w stanie istniejącym, bez uzbrojenia.
Działka posiada dostęp do drogi publicznej przez nieurządzoną lecz wydzieloną geodezyjnie drogę wewnętrzną - ul. Kwarcowa (działka nr 53 Am 32), stanowiącą własność Gminy Wołów.
Gmina nie zobowiązuje się do budowy infrastruktury, a kupujący jest tego świadomy i zrzeka się w przyszłości jakichkolwiek roszczeń z tego tytułu w przyszłości, a także wyłącza się rękojmię z tego tytułu w umowie sprzedaży.
Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.
Cena wywoławcza – 106.000,00 zł
Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony **podatek VAT w wysokości 23%**
Wadium – 11.000,00 zł
Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
W umowie sprzedaży zostanie ustanowiona odpłatna i nieograniczona w czasie służebność na rzecz każdoczesnych właścicieli lub współwłaścicieli działki nr 57 Am 32 polegająca na prawie przejazdu i przechodu przez będącą własnością Gminy Wołów działkę nr 53 Am 32, dla której Sąd Rejonowy w Wołowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr WR1L/00050054/9, w celu zapewnienia dostępu do drogi publicznej. Nabywca działki nr 57 Am 32 będzie zobowiązany do zapłaty na rzecz Gminy Wołów, przed zawarciem umowy sprzedaży, wynagrodzenia za ustanowienie wyżej opisanej służebności w kwocie **7.995,00 zł brutto.**
Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **09.04.2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).
Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl oraz www.wolow.pl.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 15, 71/ 319 13 24.

Ogłoszenie płatne

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

Położenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie	Tryb zbycia	Termin na składanie wniosków przez osoby mające pierwszeństwo w nabyciu
Lipnica ul. Mchowa/Liściasta	Działka nr 219/6 o pow. 0,1100 ha	Przetargowy	17.04.2026 r.
Lipnica ul. Mchowa	Działka nr 219/7 o pow. 0,1100 ha, wraz z udziałem 1/6 części w dz. nr 219/5, zabudowa zagrodowa i mieszkaniowa jednorodzinna	Przetargowy	17.04.2026 r.
Lipnica ul. Mchowa	Działka nr 219/8 o pow. 0,1100 ha, wraz z udziałem 1/6 części w dz. nr 219/5, zabudowa zagrodowa i mieszkaniowa jednorodzinna	Przetargowy	17.04.2026 r
Lipnica ul. Borowa	Działka nr 219/11 o pow. 0,1217 ha,	Przetargowy	17.04.2026 r
Lipnica ul. Borowa	Działka nr 219/10 o pow. 0,1216 ha,	Przetargowy	17.04.2026 r

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek nr 34) w przybudówce B Ratusza. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 319 13 14, 71 319 13 24.

Ogłoszenie płatne

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.bip.wolow.pl, zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu

Miejscowość	Nr geodezyjny	Opis nieruchomości	Termin wywieszenia wykazu
Lubiąż ul. Mickiewicza	dz. nr 89/19 AM-1	Garaż o pow. 15,37 m^2	23.02.2026 r.

Z wykazami o najmie można zapoznać się w Wydziale Finansów i Budżetu, Referat Gospodarki Mieniem Komunalnym i Egzekucji w Wołowie, ul. Marsz. J. Piłsudskiego nr 27, tel. 71 319 13 64.

Ogłoszenie płatne

KURIER GMIN
TYGODNIK • WYDAJE „Agencja Reklamowo-Medialna ART" Marta Ringart Orłowska, redakcja: Marta Ringart-Orłowska (redaktor naczelna), Katarzyna Dolata (administracja, reklama, marketing), Dariusz Judziński (dziennikarz sportowy), Dagmara Zielińska (dziennikarz), Katarzyna Kijakowska (dziennikarz), Kalina Tabor (dziennikarz), kolportaż: Stanisław Bednarz, Beata Wichman. Redakcja i biuro ogłoszeń: Wołów, ul. Zwycięstwa 15 – czynne od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, tel. 071/ 319 79 18; • Skład własny • Druk: ZPR Media Film & TV S.A. • Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i życzeń. Zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i adiustacji tekstów • Wzory reklam chronione są prawem autorskim • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Nasz adres poczty elektronicznej: sekretariat@kuriergmin.pl; reklama@kuriergmin.pl Nakład do 3000 sztuk. Tygodnik Kurier Gmin należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych (SGL) i Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne (SDML). Portal: www.kuriergmin.pl

eprasa.pl 4dd2cc8f4f

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO



REKLAMA

eprasa.pl 4dd2cc8f4f